WYDAN..e A B

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 705-01
Sekretarjat red. . 705-04
. nocna . 303-39
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 690-67
Prenumerata . . . 690-76
Akwizycja . . . 705-03

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

Numer pojedynczy

LISTOPAD
21
PIĄTEK
Ofiarowanie OMP.
Wschód słońca 7 m. 04
Zachód . 15 m. 40
Rok II. Nr. 319

Nowi posłowie

SKŁAD PERSONALNY NOWEGO SEJMU

OBÓZ RZĄDOWY

Wykaz posłów wybranych z listy Nr. 1, podany w numerze wczorajszym, uzupełniamy brakującemi po przednio nazwiskami kilku posłów z okręgów oraz posłami z listy państwowej obozu rządowego.

W okręgach zostali wybrani poza podanymi poprzednio: w Brześciu W. Paźniewski, W Pińsku Józef Poniatowski, w Nowogródku S. Poźniak, w Lidzie S. Siciński M. Górski i E. Kozłowski, w Wilnie W. Szymański (nie należy go mieszać z b. Marszałkiem Senatu Julianem).

Z listy państwowej Nr. 1 zostali wybrani posłami: Marszałek J. Piłsudski, ministrowie Prystor, Składkowski, Car, Czerwiński, Boerner, Kühn i Staniewicz, b. premjerzy Sławek i Świtalski, b. ministrowie Makowski i Miedziński; wśród wy mienionych w ubiegłym Sejmie posłowali tylko pp. Makowski i Miedziński. Dalej wchodzą do Sejmu z listy państwowej wiceministrowie ks. Żongołłowicz, Pieracki i Starzyński, b. posłowie Jan Piłsudski, J. Bojko, A. Koc, K. Polakiewicz, książę J. Radziwiłł, M. Kościałkowski (obecnie wojewoda białostocki), J. Jędrzejewicz, Z. Lechnicki, A. Krzyżanowski, W. Byrka, L. Kozłowski, M. Dąbrowski, M. Jaworska, J. Hołyński, J. Smulikowski (Fr. Rew.), A. Pacholczyk, L. Tomaszkiewicz i B. Podoski, — wreszcie pp.: T. Hołówko, Z. Moraczewska, szef gabinetu w Prezydjum Rady Ministrów T. Schatzel, M. Dolanowski, K. Siedlecki, T. Waryński, J. Rudowski, J. Mincberg, F. Lipiński i W. Psarski.

Ponieważ przeważna większość z wymienionych wyżej wybrana została także w okręgach i wielu z nich przyjmie zapewne mandaty z okręgów, należy liczyć się z wejściem do Sejmu szeregu jeszcze kandydatów, mających na liście państwowej Nr. 1 miejsca 44-te i dalsze. Są to (w kolejności, w jakiej znajdują się na liście) pp.: b. pos. A. Birkenmayer, K. Duch, b. posłowie E. Idzikowski, T. Morawski, E. Kleszczyński, M. Wawrzynowski, E. Bogusławski, W. Gosiewski, A. Snopczyński, lekarz W. Gosiewski, b. pos. A. Snopczyński, W. Wojciechowski, A. Domaszewicz, K. Laskowski, Z. Tebinka, b. pos. T. Seidler, Z. Madeyski, b. pos. W. Wiślicki.

P. P. S.

Z listy Nr. 7 uzyskali mandaty w okręgach jako kandydaci PPS. b. posłowie: Barlicki (Warszawa-miasto), Niedziałkowski (Płock), Kępczyński (Płock), Piotrowski (Włocławek), Śledziński (Łowicz), Dobrowolski (Błonie), Szczerkowski (Łódź - powiat), Nowicki (Konin), Mikołajewski (Konin), Pużak (Częstochowa), Zaremba (Piotrków), Grzecznarowski (Radom), Karpiński (Kielce), Bień (Będzin), Świątkowski (Zamość), Matuszewski (Bydgoszcz), Daszyński (Kraków - miasto), Ciołkosz (Tarnów), nadto Reger (Cieszyn) na listę lokalną. Nadto z listy państwowej wybrani zostali b. posłowie: Daszyński, Liebermann i Arciszewski. B. pos. Żuławski wejdzie do Sejmu z okręgu Kraków - miasto w razie przyjęcia przez p. Daszyńskie go mandatu z listy państwowej. B. pos. Diamand, figurujący na 15-em miejscu listy państwowej (na Centrolew przypada z listy państwowej 15 mandatów) ma szanse wejścia do Sejmu w razie wakansu wskutek rezygnacji kandydat. stojących na bliższych miejscach listy (np. Witosa i Liebermanna). Inni b. posłowie z PPS. zajmują na liście państwowej Centrolewu miejsca: Kuryłowicz 17, Topinek 21, Zerbe (socjalista niemiecki) 24, Bień 27, Kronig (socj. niem.) 31.

STR. CHŁOPSKIE

Stronnictwo Chłopskie przeprowadziło wybór ponowny b. posłów: Sawickiego (Białystok), Kulisiewicza (Grodzisk), Fijałkowskiego (Piotrków), Chyba (Radom), Walerona (Kielce), Dobrocha (Sandomierz), Dury (Iłża), Dziducha (Zamość), Czernickiego (Zamość), Mochnieja (Krasnystaw) i Pawłowskiego (Przemyśl). Nadto uzyskali mandaty nieposłujący poprzednio: Wojtasik (Sandomierz), Pac (Iłża) Kolarski (Krasnystaw) i Margut (Jasło). Z listy państwowej wchodzą do Sejmu b. posłowie Jan Dąbski i Wrona, nadto mają szanse wejścia w razie wakansów b. posłowie secesjoniści z BB.: Krysa (stojący na 14-tem miejscu listy, a zatem pierwszy wśród kandydatów po wyczerpaniu przypadającej na Centrolew trzynastki) i Cieplak (18-ty na liście).

Trybunał stanu

W nowym składzie

Naskutek rozwiązania Sejmu skończyła się kadencja Trybunału Stanu. Zgodnie z art. 11 ustawy o Trybunale Stanu, na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu, po jego ukontynuowaniu się, wybrani zostaną nowi członkowie Trybunału Stanu, na okres kadencji sejmowej.

Ustawa dziennikarska

Zabiegi syndykatów

W związku z zbliżającemi się pracami nowych ciał ustawodawczych czynić będą syndykaty dziennikarskie, w porozumieniu z wydawcami, zabiegi i u miarodajnych czynników, by opracowywanie nowej ustawy regulującej sprawę zawodu dziennikarskiego uległo przyspieszeniu.

Współpraca p. Dewey'a

Z Federal Reserve Bank

P. Charles Dewey po powrocie do Stanów Zjednoczonych objemie jedno z wyższych stanowisk w Federal Reserve Bank'u w Now. Yorku. Jednocześnie dowiadujemy się, iż p. Dewey zamierza w Ameryce wygłosić szereg odczytów na temat obecnej sytuacji w Europie, w szczególności zaś poświęci kilka odczytów o Polsce.

ROZPACZLIWY STAN

Przekredytowanie rolnictwa w Prusach Wschodnich

Królewiec, 20 listopada. — Bank Rolny rozpisał ankietę w sprawie zadłużenia rolnictwa w Prusach Wschodnich. Na podstawie wyników ankiety stwierdzono, że każdy hektar ziemi ornej obciążony jest długiem 570 mk. Z sumy tej przypada 124 mk. długów za odsetki i podatki, 446 mk. zaś kredytów rolnych i długów osobistych. Ogółem zadłużenie wynosi 69 proc. wartości jednostki gospodarczej.

Ankieta stwierdziła dalej w 37 proc. gospodarstw rolnych odsetki od zaciągniętych długów wynoszą więcej, niż dochody roczne danego gospodarstwa, 31 proc. zaś wszystkich gospodarstw pracuje wogóle ze stratą. Aktywnych gospodarstw rolnych jest w Prusach Wschodnich tylko 32 proc. Cyfry powyższe są wymownem świadectwem przekredytowania rolnictwa wschodnio - pruskiego i bankructwa gospodarki rolnej w tej dzielnicy — ATE.

Zbrojenia Niemiec

SETKI MILJONÓW NA BUDOWĘ PANCERNIKÓW

Królewiec 19 listopada. Budżet niemiecki na r. 1931 przewiduje niebywałe jak na niemieckie stosunki powojenne sumy, przeznaczone na zbrojenia morskie Niemiec. Z najważniejszych pozycyj wymienić należy. Na krążownik „A", który będzie wykończony w r. 1932 przeznaczono trzecią ratę w wysokości 75 milj. mk. Na pancernik „B", który będzie wykończony w r. 1934 przeznaczono 73 milj-marek. Na pancernik „C", którego budowa będzie skończona w r. 1936 przeznaczono 70 milj. marek. Pozatem przewidziane jest rozpoczęcie budowy pancernika „D".

Kosztem 42 milj. marek buduje się obecnie lekki krążownik „Leipzig", który będzie ukończony w 1931 r. Do r. 1936 ukończona zostanie budowa 4-ch kontrtorpedowców, oraz 24-ch jednostek pomocniczych. Raty roczne wynoszą 50 milj. marek.

Budżet zbrojeń morskich na rok 1931 jest wyższy o 34 milj. marek, od budżetu obecnego.

Aresztowanie

Adwokata Fiedorowicza

W dniu wczorajszym z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego p. Sieroszewskiego aresztowany został adw. Jerzy Fiedorowicz profesor prawa handlowego na uniw. lubelskim. Adwokat Fiedorowicz jest oskarżony o dokonanie nadużyć pieniężnych na szkodę firmy „General Motors", której był radcą prawnym.

Sprawa ta była rozpatrywana niedawno przez warszawską Izbę adwokacką, która po zbadaniu zarzutów stawianych adw. Fiedorowiczowi wykreśliła go z listy adwokatów.

Adw. Fiedorowicz osadzony został w więzieniu przy ul. Daniłowiczowskiej.

ZMNIEJSZENIE PŁAC

OSZCZĘDNOŚCI W BUDŻECIE WŁOSKIM

Rzym, 20 listopada. Dekret rady ministrów obniżający od dn. 1 grudnia r. b. pobory wszystkich urzędników państwowych o 12 proc. jest nietylko zarządzeniem zmierzającem do utrzymania równowagi budżetowej, lecz stanowi decydujący krok na drodze do obniżenia cen artykułów przemysłowych i rolniczych. Ceny winny być dostosowane do siły nabywczej liry włoskiej, która wynosi obecnie jedną czwartą wartości liry przedwojennej. Organizacje faszystowskie zapoczątkowały wielką akcję za zniżką cen. Kupcy i przemysłowcy obiecali swoje poparcie. W pierwszym rzędzie mają ulec zniżce ceny artykułów spożywczych. Już w ciągu kilku ostatnich dni spadły ceny chleba. W najbliższym czasie ma się zebrać specjalna komisja, która zbada całokształt zagadnienia cen chleba. Co się tyczy dekretu o redukcji poborów urzędniczych to postanawia on, że z dniem 1 grudnia urzędnicy otrzymają swe pensje w tej samej wysokości, co w czerwcu 1929 r., t. j. przed ostatnią zwyżką płac. Według „Lavoro Fascista" zmniejszenie płac urzędniczych wyniesie około 800 miljonów lirów oszczędności (n.).

Pełnoletność Ottona

PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTOŚCI

Paryż, 20 listopada. — Donoszą z Brukseli, że przygotowanai do uroczystości dojścia do pełnoletności arcyksięcia Ottona są w pełnym biegu. Uroczystości te nie przekroczą ram święta familijnego. Jutro wieczorem na zamku Stenokerzeel odbędzie się obiad, w którym wezmą udział oprócz rodziny cesarskiej arcyksiężna Marja Józefa, bracia cesarzowej Zyty, książęta Sykstus i Ksawery Parmeńscy, oraz wysocy dostojnicy dworu cesarskiego Austrji i dworu królewsko- węgierskiego. Obiad nie będzie posiadał charakteru politycznego. Rano zostanie odprawiona Msza św., po której arcyksiążę będzie przyjmował życzenia. W kołach miarodajnych panuje wielka rezerwa. Koła te podkreślają, że dojście do pełnoletności arcyksięcia Ottona nie pociągnie za sobą żadnych skutków natury politycznej. Z drugiej zaś strony dementowane są wiadomości, jakoby król belgijski wywierał na cesarzową Zytę i arcyksięcia Ottona wpływ celem skłonienia ich do zaniechania projektu podróży na Węgry. Natomiast rząd belgijski otrzymawszy wiadomość, że państwa Małej Ententy zareagują na powrót Ottona mobilizacją zawiadomił o tem cesarzową Zytę (n.).

Robotnicy czy towary?

Polska emigracja sezonowa do Niemiec

Królewiec, 20 listopada. — „Königsberger Anzeiger", organ junkrów wschodnio - pruskich zamieszcza artykuł wstępny p. t.: „Polacy robotnicy, albo towary polskie", w którym krytykuje nagonkę niektórych sfer niemieckich przeciw robotnikom sezonowym z Polski. Pismo podkreśla wysoka wartość pracy polskich robotników w rolnictwie, twierdząc, że robotnicy niemieccy są niezdolni do wykonywania tych prac. Nagonkę na polskich robotników rolnych nazywa pismo niemieckie — demagogją. W tym samym artykule dziennik występuje przeciwko importowi polskich płodów rolnych do Niemiec, co bardziej szkodzi Niemcom, aniżeli przyjazd coroczny polskich robotników (n.).

Sowieckie ataki

Za oderwaniem Ukrainy od Polski

Ryga, 20 listopada. — „Komunist" ogłasza odezwę do emigracji z „Ukrainy Zachodniej" o treści gwałtownie atakującej Polskę. Odezwa twierdzi, że ludność „Ukrainy Zachodniej" stanęła do ostatniego boju o wyzwolenie z pod „okupacji" polskiej i oderwanie „Ukrainy Zachodniej" od Polski celem przyłączenia do Sowietów.

Wybory i opinja zagraniczna

ZWŁASZCZA NIEMCY NIE MAJĄ PRAWA KRYTYKOWAĆ WYNIKU WYBORÓW POLSKICH

Przy omawianiu wyniku wyborów niedzielnych napotyka się w prasie krajowej częste aluzje do wrażeń, jakie przebieg ich i wynik mógł uczynić lub uczynił w świecie międzynarodowym. Rzecz jest niewątpliwie warta uwagi i analizy, wymaga atoli pewnego wstępnego zastrzeżenia.

Opinja zagranicy nie jest i nie może nigdy być czemś jednolitem. Świat jest mnogością opinij, które się krzyżują i zwalczają w każdej ważniejszej sprawie. Można więc zgóry przewidywać, że także opinje zagraniczne o wyborach polskich będą różnorodne i sprzeczne: z natury rzeczy wynika, że inaczej oceni je prasa niemiecka a inaczej francuska, inaczej socjalistyczna niż umiarkowana, wreszcie inaczej prasa nieprzyjazna, uprzedzona a inaczej życzliwa i przychylna. Już wystarczy o tem tylko pamiętać, aby do kwestji ech zagranicznych naszych wyborów nie stosować innej miary oceny, jak tylko objektywizm.

Teraz zaś przejdziemy do tych momentów, które w przebiegu i wynikach kampanji wyborczej mogą stanowić przedmiot zainteresowania dla opinji zagranicznej.

Pierwszym z nich jest niewątpliwie fakt zwycięstwa obozu rządowego, zapowiadający stabilizację państwowo - polityczną w Polsce. Ten wynik został przez poważną i przyjazną prasę zagraniczną przyjęty z zadowoleniem. „T i m e s” pisał, że Marsz. Piłsudski szuka dróg do dopasowania teorji parlamentaryzmu do realnych potrzeb swej Ojczyzny i że w oparciu o nową większość „wspaniale rozbuduje młodą republikę”. Rzymska „T r i b u n a” objaśnia, że w Polsce było za wiele partyj a za mało władzy, i że Marsz. Piłsudskiemu trzeba życzyć, aby zdołał dobrze zreformować konstytucję.

W prasie francuskiej rozległy się też głosy przyjazne i objektywne.

Inaczej — prasa niemiecka. Ta przedewszystkiem miota się się na wieść o klęsce niemieckich list na Pomorzu i na Śląsku. Ale — jak to słusznie podniósł p. Grzymała Siedlecki w „K u r j e r z e W a r s z a w s k i m” — tem naszem zwycięstwem polskiem daliśmy należytą odpowiedź na cyniczne uroszczenia niemieckie do naszych granic. Rzecz prosta, że Niemcy będą mówili o fałszowaniu głosów mniejszościowych, ale możemy spokojnie słuchać tego hałasu; na obszarach tych listy niemieckie (z wyjątkiem jednej) nie były unieważnione, natomiast w obozie polskim było dość silne rozbicie i ostra walka — a jednak głosy niemieckie spadły! Tem zwycięstwem wspaniale błysnęła Polska w oczy Europie.

Cóż pozatem? Wybory przyniosły poważny sukces opozycji narodowej. I ten fakt musi zaświadczyć wobec świata, że dynamika ewolucji stosunków wewnętrznych w Polsce nie rozwija się po linji radykalizmu, ale nachyla się ku środkom umiarkowania politycznego, trzeźwości społeczno - gospodarczej, zdrowego instynktu narodowego. Jeśli nawet procesy wyrównywania sprzeczności wewnętrznych w Polsce nie będą mogły być błyskawiczne, to niemniej nie wyjdą one poza granice programów i taktyk umiarkowanych i w każdym razie odbywać się będą bez prób wciągania lub dopuszczania do głosu czynników międzynarodowych.

Pozatem zaś wskazać trzeba na jedno, co uczynił bardzo trafnie krakowski „I l u s t r. K u r j e r C o d z i e n n y”: trzeba zestawić niedawne wybory niemieckie z wyborami polskiemi, aby dać Europie wykład zjawisk, które nie powinny być jej obojętne. Pozwolimy sobie w tej mierze zacytować tenże „I l. K u r j e r C o d z.”, pod którego paralelą podpisujemy się całkowicie:

„Cały świat pomagał Niemcom i to przez szereg lat, aż do chwili wyborów, by mogły podnieść się gospodarczo. Szeroką strugą płynęło do Niemiec złoto z Ameryki, Francji, Anglji. Równocześnie zniżano Niemcom z roku na rok odszkodowania wojenne. Wszystko to odbywało się pod hasłem wzmocnienia w Niemczech żywiołów umiarkowanych, twórczych i pokojowych. W imię tego samego mirażu zaczęto przebąkiwać o tem, że może jednak niemieckie skargi na „złe granice” nie są pozbawione jakichś podstaw.

Polska natomiast od dłuższego czasu była pozbawiona kredytów zagranicznych; Polska musiała swą odbudowę gospodarczą i równowagę finansową utrzymywać własnemi siłami. Równocześnie państwo nasze wytrzymało cały napór propagandy bolszewickiej i rewizjonistycznej propagandy niemieckiej. Nasze położenie geograficzne między Niemcami a bolszewicką Rosją jest zaś znacznie gorsze od położenia Niemiec i walka żywiołów ładu i porządku w Polsce z elementami wywrotowemi z natury rzeczy w gorszych, niż gdzieindziej odbywa się warunkach.

Jakiż wynik dały wybory w obydwu państwach?

W Niemczech zwyciężyli hitlerowcy i komuniści, zwyciężyły elementy skrajne i wywrotowe, dążące do wojny, do odwetu, do zniszczenia pokoju w Europie, do zniszczenia Europy. Parlament niemiecki jest niezdolny do pracy, Niemcy demokratyczne i pokojowe nie istnieją.

A w Polsce? W Polsce zwyciężyły żywioły twórczej pracy. Polska otrzymała skonsolidowany parlament. Żywioły wywrotu społecznego doznały pogromu.

Niemcy zawiodły Europę, mimo uśmiechów tej Europy, których im nie szczędzono i mimo złota, którem je zasilano — Polska okazała się państwem dojrzałem, chcącem i umiejącem pracować, państwem, które nie sprawi nigdy Europie jakichś niespodzianek, ale które będzie zawsze wartością stałą i określoną”.

Powinna zrozumieć! We własnym interesie — powinna to zrozumieć!

Nowi posłowie

SKŁAD PERSONALNY NOWEGO SEJMU

WYZWOLENIE

Z Wyzwolenia wybrani zostali w okręgach b. posłowie: Nosek (Warszawa - powiat), Róg (Ostrów Maz.), Koczara (Ciechanów) Bogowski (Łowicz), Wyrzykowski (Łódź - powiat), Langner (Konin), Bardziński (Częstochowa), Bogusławski (Biała Podl.), Dzikowski (Krasnystaw) i Fidelus (Wadowece) nadto nieposłujący poprzednio: Białoskórski (Płock), Kuliński (Włocławek), Araszkiewicz (Sandomierz) i Babski (Iłża), — nadto z listy państwowej Maksymiljan Malinowski, Róg i Smoła.

P. S. L. - PIAST

W kolebce swojej — Małopolsce — PSL. - Piast uzyskało mandaty okręgowe tylko w Wadowicach (W. Rój), Tarnowie (b. posłowie Brodacki i Krzciuk oraz nieposłujący dotąd Piróg) i Jaśle (b. pos. Madejczyk oraz nieposłujący dotąd Stachnik); w innych okręgach pozbawiło je mandatów unieważnienie list Centrolewu. Z b. dzielnicy pruskiej weszli do Sejmu: b. posłowie Rząsa (Toruń), Michałkiewicz (Poznań - pow.) i Nosek (Szamotuły) oraz nieposłujący dotąd: Januszewski (Grudziądz), Mikołajczyk (Gniezno), Jędrzejak (Ostrów Wkp.) i Poprawa (Ostrów Wkp.). Z listy państwowej wybrani zostali b. posłowie Witos i Kiernik. Następny kandydat b. marszałek Rataj stoi na 16-tem miejscu listy, b. pos. Gruszka na 23-ciem.

N. P. R.

Narodowa Partja Robotnicza przeprowadziła w okręgach z listy Centrolewu b. posłów: Chądzyńskiego (Tczew), Redera (Grudziądz), Pawlaka (Toruń), Faustyniaka (Bydgoszcz), Brzezińskiego (Gniezno) i Hoffmana (Ostrów Wkp.), — z listy państwowej wchodzą do Sejmu b. posłowie Jankowski i Leśniewski; b. pos. Nader sto na 19 miejscu listy państwowej Centrolewu.

RED. SOMMER UWOLNIONY Z ARESZTU

Wczoraj zwolniony został z aresztu Centralnego red. Sommer rekretarz Redakcji „ABC“. Red. Sommer odbywał karę z wyroku w sprawie prasowej; obecnie wobec słabego stanu zdrowia na które wpłynął przeszło sześciotygodniowy pobyt w więzieniu— red. Sommer uzyskał t. zw. urlop zdrowotny.

Zamówienie polskie

Firma polska uzyskała zamówienie perskie

Agencja PRESS dowiaduje się, że polska fabryka papieru „Mirków” uzyskała w Persji przy przetargu zamówienie na dostawę bibułki do papierosów na sume 50 tys. dol. Firma ta zdołała utrzymać się przy przetargu wobec konkurencyjnych ofert czeskich, włoskich, niemieckich i francuskich.

Jak się dowiadujemy, istnieje możliwość znacznego rozszerzenia tego zamówienia, przyczem ma ono być utrzymane i w latach następnych.

Przegląd prasy

DOBRY DOWCIP

Socjaliści ciągle gardłują, że ich klęska jest tylko wynikiem teroru, otumanienia szerokich mas i t. p., i że gdyby nie to wszystko —wówczas wynik wyborów dla „Centrolewu“ byłby zupełnie inny. Dowcipnie załatwia się z tą gadaniną „P o l s k a Z b r o j n a“:

Ano dobrze. Macie rację. W istocie:

„należą” wam się uprzednio posiadane 164 mandaty.

gdyby nie „terror” etc. — pozyskalibyście 248, które „skradła wam sanacja”.

gdyby nie otumanienie ludności przez endeków i nie „kler”, zdobylibyście te 64, które wzięła sojusznicza endecja.

gdyby Niemcy, Żydzi i Ukraińcy nie byli tumanieni, ogłupiani, straszeni, etc., gdyby rozumieli swój interes i mieli odwagę iść za „głosem sumienia” Centrolewowi przypadłoby jeszcze 33 mandaty.

Razem przeto powinniście byli mieć w Sejmie, gdyby nie „nadużycia rządu” 509 mandatów na możliwych... 444. Jasne?!

Ach ten rząd!

GORZKA PRETENSJA

Socjal. - sanacyjny „P r z e d ś w i t“ nie może przeboleć, że „szerokie masy proletarjackie wykazały zatrważający brak uświadomienia klasowego“ i że

widząc na czele listy BB. nazwisko Józefa Piłsudskiego, a ze zwycięstwem tej listy złączoną gwarancję współpracy między Sejmem i rządami Piłsudskiego, — zapomniały o wszystkiem poza tem.

Zapomniały mianowicie o „dwójce“. To ma podobno być jedyny fundament silnej Polski

To też jest niezły dowcip!

JAK TO BĘDZIE?

W „D z i e n n i k u P o z n a ń s k i m“ rozważa p. Piasecki, czy i jaką drogą można będzie w nowym parlamencie przeprowadzić rewizję konstytucji. Opiera się wprost na liczbach i na przeświadczeniu, że pewna ilość posłów.. nie przyjdzie na głosowania:

dla dokonania rewizji Konstytucji potrzeba dwie trzecie głosów obecnych na sali posłów — przyczem musi być quorum równe połowie ilości posłów t. j. 222. Blok rozporządza 250 głosami. Przy komplecie poselskim t. j. 444 posłach potrzebna większość dwie trzecie wynosi 296, brakuje więc 46 posłów.

Nie zdarza się przecież prawie nigdy, by wszyscy posłowie byli obecni, tem samem niewielka pomoc głosów może dla uchwały wystarczyć, możliwe są też przecież wstrzymania się od głosowania. Przy 374 posłach głosujących, B.B.W.R. ma sam bez pomocy większość dwie trzecie. A jakżeż rzadko bywa w Sejmie większy komplet!

Stąd też wniosek:

śmiało powiedzieć można, że Blok Bezp. byłby grupą niedołęgów i ślamazarów, gdyby takiej jaką zechce Konstytucji nie przeprowadził.

Interesujące jest, co p. P. mówi o stronnictwie Narodowem:

Narodowa Demokracja jest w sytuacji przymusowej. Jeżeli klub parlamentarny będzie zwalczał naprawę ustroju, to straci wyborców, jeżeli będzie chciał poprzeć reformę Konstytucji, to będzie musiał to zrobić integralnie, to znaczy nie na podstawie targu partyjnego, wzamian za takie czy inne koncesje polityczne, ale spontanicznie, poprostu wstać przy głosowaniu. Inna droga jemu i grupom centrowym nie pozostanie.

Pod dyktando? Na rozkaz? Hm, tak można postępować tylko na ćwiczeniach piechoty. Kulturalni ludzie nie potrzebują robić targów lub szacherek, ale powinni oceniać wartość dyskusji — nawet z przeciwnikiem.

WYBORY DO SENATU

W odbywających się w przyszłą niedzielę wyborach do Senatu obóz rządowy wysuwa kandydatów we wszystkich okręgach (których jest 17 — Warszawa oraz 16 województw). Listy opozycyjne stają: Centrolew (Nr. 7) w 14 okręgach — nie stawia kandydatur tylko w woj. śląskiem, stanisławowskiem i poleskiem (w tych dwu ostatnich z powodu unieważnienia list). Str. Narodowe (lista Nr. 4) w 12 okręgach; na wschodzie lista Nr. 4 wystawiona została tylko w woj. lwowskiem i wileńskiem. Katolicki Blok Ludowy wystawił swoją listę w woj. śląskiem (gdzie blok, jak i przy wyborach sejmowych, obejmuje oprócz Ch. D. także N. P. R., Piasta i Str. Nar., a kandydatem czołowym jest również pos. Korfanty) oraz w woj. łódzkiem (Harasz) i kieleckiem (Polanowski). W woj. poznańskiem i warszawskiem lista Nr. 19 została unieważniona.

WYCOFANIE LISTY NR. 19 W WARSZAWIE

Z zarządu głównego Ch. D. otrzymaliśmy następujący komunikat:

„Komitet wykonawczy Katolickiego Bloku Ludowego na miasto Warszawę zawiadamia, że do wyborów do Senatu w dniu 23 listopada r. b. na terenie Warszawy nie przystępuje”.

DOBRE WIDOKI

LOKATY OBLIGACYJ ZAGRANICZNYCH NA RYNKU FRANCUSKIM

Rząd francuski przedłożył parlamentowi doniosły projekt ustawy, który niechybnie będzie uchwalony a który będzie miał doniosłe znaczenie dla krajów sprzymierzonych z Francją, a szukających kredytu długoterminowego na rynku francuskim drogą uplasowania we Francji swych obligacyj.

Projekt ustawy przewiduje znaczne obniżenie, względnie zniesienie podatku od kuponów obligacyj i papierów wartościowych, który jest dotychczas pobierany. Podatek ten jest tak skonstruowany, że zamyka walorom zagranicznym dostęp na rynek francuski.

W swoim czasie przedstawiciele interesów długoterminowego kredytu polskiego natknęli się we Francji na tę trudność, która uniemożliwiła zawarcie poważnych tranzakcyj. Z chwilą gdy ta trudność zostanie usunięta, można będzie liczyć na pomyślniejszy zwrot w stosunku do polskich obligacyj kredytu długoterminowego na rynku francuskim.

W kołach finansowych utrzymują, że akcja rządu francuskiego zmierza do umożliwienia francuskim kołom finansowym większej ekspansji w lokowaniu kapitałów zagranicą, co również nie pozostanie bez dodatniego wpływu na stosunki kredytowe w Polsce — Presa.

Zmyślona interwencja

FANTAZJE SOWIECKIEGO PROKURATORA

Podawaliśmy już na łamach naszego pisma, za prasą rosyjską, treść spreparowanego przez prokuratora generalnego Rosyjskiej Republiki Federacyjnej, Krylenki, aktu oskarżenia przeciw inżynierom sowieckim w sprawie udziału ich w przygotowaniach interwencji zbrojnej mocarstw ce lem obalenia Sowietów w Rosji. Zmyślenia Krylenki, jak wiadomo, wywołały już protest dyplomatyczny Francji w Moskwie.

Ciekawą jest jednak rzeczą, jak według fantazji Krylenki miała wyglądać owa interwencja. Otóż oskarżony Ramzin „zeznał" dnia 31. X. b. r.:

— Interwencja powinna była rozpocząć się od wystąpienia Rumunji pod pozorem np. następstw zajścia granicznego, poczem nastąpiłoby formalne wypowiedzenie wojny przez Polskę i wystąpienie Państw Bałtyckich. W interwencji winny były wziąć udział i wojska wrangelowskie, przetransportowane przez Rumunję. Anglja winna była poprzeć interwencję swą flotą: a) na morzu Czarnem, w celu odcięcia kaukaskich źródeł nafty i b) w zatoce Fińskiej i w operacjach przeciw Leningradowi. Zamierzono również wysadzić na wybrzeżu czarnomorskiem kozaków Krasnowa, którzy mieli poprzeć i rozszerzyć powstanie nad Donem. Bardzo poważnie rachowano i na powstanie na Ukrainie, któreby w wyniku swem przerwało komunikację między Zagłębiem Donieckiem i Moskwą.

Ogólny plan polegał na kombinowanej podwójnej ofenzywie: głównej przeciw Moskwie i pomocniczej przeciw Leningradowi, z ruchem armji południowej opar tym o prawy brzeg Dniepru...

Mniej więcej to samo opowiadał i oskarżony Łariczew:

— Kierownicza rola w organizacji interwencji należy do Francji, układającej swe plany przygotowawcze przy czynnym udzia le rządu angielskiego... Rokiem największego kryzysu miał być rok 1930.

Zatarg chińsko - sowiecki w r. 1929 z powodu kolei chińsko - wschodniej —według zeznań Łaryczewa, powołującego się na Ramzina i Kalinnikowa „był krokiem dywersyjnym sztabów francuskiego i angielskiego w celu, z jednej strony, wyświetlenia zdolności mobilizacyjnych czerwonej armji, z drugiej zaś stosunku ludności do wojny i kwestji trwałości władzy sowieckiej i jej wpływu na masy włościańskie".

Jednakże rachuby na rok 1930 zawiodły i w wyniku „interwencja uległa odroczeniu„ do roku 1931.

Przyczyny odroczenia, według słów oskarżonego Ramzina są na stępujące:

1) zwiększenie się aktywności rewolucyjnej mas proletarjackich. 2) Skomplikowana sytuacja wojskowa Francji wobec obostrzenia stosunków z Włochami. 3) Niewyjaśnione stanowisko Niemiec i sprzeczność ich interesów z interesami Polski. 4) Niepowodzenie awantury na Dalekim Wschodzie, stwierdzającej trudności walki z czerwoną armją i 5) brak porozumienia pomiędzy głównemi uczestnikami interwencji.

Wobec tego zaczął zarysowywać się nowy plan działań 1931 r., w którym niewiele liczono na możliwość znaczniejszych powstań na Ukrainie, wskutek zniszczenia organizacyj kontrrewolucyjnych, natomiast nowy plan przewidywał blokadę gospodarczą Z. S. S. R.

W planie tym znacznie zwiększyła się rola armji, działającej przeciw Leningradowi przy udzia le Finlandji, przyczem wzięłyby tu udział wojska lądowe, siły morskie i lotnicze. Grupa południowa, złożona z wojsk polskich, rumuńskich i wranglowskich zagarnąwszy Ukrainę Prawobrzeżną powinna była skierować się na Moskwę w możliwie najprostszym kierunku. Nieokreślonym pozostawał udział Niemiec, gdyż Polska, oczywiście, obawiała się przepuszczenia wojsk niemieckich przez Wschodnie Prusy, chociaż istnieje możliwość zmobilizowania w Niemczech znacznych mas w środowisku np. „Stahlhelmu".

Organizacja „Torgprom" (emigranci) ze swej strony uzasadniała konieczność odroczenia interwencji na rok, gdyż według obliczeń statystycznych można spodziewać się w 1931 r. większego nieurodzaju w Związku Sowieckim.

Łariczew oświadcza, że w chwili jego aresztowania była mowa o odroczeniu interwencji do 1931 roku.

„Plan ogólny zasadniczo nie ulegał zmianie. Wciąż sztab francuski zaznaczał, że inicjatywa pozostawiona będzie Polsce i Rumunji. Możliwość takiego wystąpienia widziano na takiej chociażby drodze, iż Polska, wskutek jawnego opanowania Litwy, utrzymującej swą sowiecką orjentację, wywoła zatarg międzynarodowy, w który wciągnięty będzie i Zw. S. S. R., co doprowadzi do starcia zbrojnego z Polską i Rumunją, połączonemi umową wojskową.

Rok 1931 wydawał się najodpowiedniejszy dla interwencji, gdyż oprócz nieurodzaju w Rosji — w Europie Zachodniej spodziewana była konjunktura najbardziej sprzyjająca zamiarom interwencji.

Tyle szczegółów można wyłowić z elaboratu Krylenki. Rzecz godna uwagi, że Krylenko w swych fantazjach stara się pomijać Niemcy i ich stosunek do Rosji i Litwy. Rzuca to światło na całą wartość oskarżenia, —gdyż Niemcy, gdyby istotnie interwencja była planowana, nie pozostawałyby biernym świadkiem i starałyby się wyciągnąć stąd największe dla siebie korzyści.

R.

Dekada zbrojenia

Możliwość wojny Sowietów

Ryga, 20 listopada. Wczoraj rozpoczęła się na całym obszarze ZSSR. t. zw. dekada obrony, poświęcona zwiększeniu sił zbrojnych Sowietów. Zastępca komisarza woj ny Unszlicht, wygłosił na wielkim wiecu w Moskwie przemówienie, w którem oświadczył, że wojna Sowietów z państwami kapitalistycznymi może wybuchnąć w najbliższej przyszłości. Dlatego też należy wszystko uczynić, aby powiększyć siły zbrojne ZSSR.

Sowieckie związki zawodowe po stanowiły potrącić z płac robotniczych 5 proc. zarobków miesięcznych na cele obrony. Jednocześnie w wielu miastach sowieckich odbywa się akcja werbunkowa na rzecz stowarzyszenia Awiochem, które podjęło ostatnio inicjatywę budowy nowej eskadry samolotów wojennych.

Liberali za cłami

Oświadczenie Lloyd George'a

Londyn, 20 listopada. Przywódca liberałów Lloyd George wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że stronictwo liberałów pomimo swej tradycyjnej polityki wolnego handlu uznaje potrzebę wprowadzenia ceł ochronnych w tych wypadkach, gdy inne państwa sprzedają swe towary zagranicę po cenach niższych od cen wewnętrznych. Ma to w szczególności zastosowanie do owoców, pszenicy oraz innych artykułów żywnościowych, importowanych z zagranicy. Partja liberalna zgodzi się na wprowadzenie odpowiednich ceł ochronnych oraz na zmianę tych traktatów handlowych, które stoją temu na przeszkodzie. Oświadznamienne, ponieważ uchodził on dotychczas za nieprzejednanego wroga ceł protekcyjnych.— ATE.

Państwa bałtyckie i Polska

ZNACZENIE WYBORÓW DLA POLITYKI ZAGRANICZNEJ

Chicago, 20 listopada. Korespondent „The Chicago Daily Tribune" z Rygi pisze:

Z chwilą zdobycia większości przez blok rządowy marsz. Piłsudski zamierza przeprowadzić reformę konstytucji przez zniesienie proporcjonalnego systemu przedstawicielstwa oraz przez ści słe rozgraniczenie władzy ustawodawczej od wykonawczej. Polska będzie pierwszym krajem w Europie, który zaprowadzi u siebie system parlamentarny, oparty na zasadach amerykańskich.

Sprawa ta interesuje ogromnie państwa bałtyckie. Korespondent daje w streszczeniu opis sytuacji politycznej na Litwie, w Finlandji, na Łotwie i w Estonji. Dwa ostatnie kraje niezadowolone z systemu francuskiego wstrzymują się z przeprowadzeniem zmian do czasu uporządkowania spraw parlamentarnych w Polsce, na Litwie i w Finlandji.

KRUCJATA ANTYSOWIECKA

REWELACJE PRASY MOSKIEWSKIEJ

Ryga, 20 listopada (tel.). — Izwiestja zamieszczają obszerny artykuł Radka o widokach interwencji zbrojnej ze strony państw kapitalistycznych przeciwko ZSRR.

Burżuazja światowa — zdaniem autora — nie posiada żadnych porywających argumentów lub wielkiej idei, któraby mogła pozyskać masy ludowe w państwach kapitalistycznych dla nowej wojny przeciwko ZSRR.

Interwencja zbrojna miałaby być dokonana siłami zachodnich sąsiadów ZSRR. Szerokie masy ludności w tych państwach sympatyzują z komunizmem.

W roku 1920 Polska jedynie dlatego zdołała przeciwstawić się armji sowieckiej, że wówczas hasło walki o niepodległość było popularne w masach.

Dlatego też autor przewiduje całkowitą klęskę ewentualnej interwencji zbrojnej, twierdząc, że opinja sowiecka może ze spokojem oczekiwać wypadków. „Niech spróbują — pisze autor — połamią sobie zęby a resztę my im połamiemy".

5-cioletnia stabilizacja

Prasa francuska o wyborach w Polsce

Paryż, 20 listopada (tel.). — „Le Journal" zwraca uwagę z okazji wyborów w Polsce na fakt, że wewnętrzne walki były zawsze słabą stroną Polski i po zmartwychwstaniu wznowiły się dzięki nadmiernie demokratycznej konstytucji. Marszałek Piłsud ski potrafił dać Polsce ciągłość administracji, lecz należało jeszcze poprawić mechanizm parlamentarny.

Marszałek Piłsudski postanowił to uczynić przez nowe wybory.

„Le Petit Parisien" donosząc o zwycięstwie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem dodaje, że zwycięstwo to da ustabilizowane stosunki wewnętrzne na przeciąg pięciu lat.

Iskierki

Uprowadzenie misjonarza

Londyn. — Donoszą z Szanghaju, że komuniści chińscy uprowadzili w Kienchang misjonarza angielskiego nazwiskiem Tierney. Pozatem trzymają oni jako zakładników 24 innych misjonarzy.

Parowiec w niebezpieczeństwie

Londyn. — Donoszą z Nowego Jorku, że parowiec szwedzki „Owidia" sygnalizuje S. O. S. Statek znajduje się w odległości 400 mil morskich na południo - wschód od przylądka Race. Na pomoc tonącemu parowcowi pośpieszył okręt „America".

Prezydent Haiti

Londyn. — Donoszą z Port au Prince, że były prezydent senatu a obecnie redaktor naczelny jednego z miejscowych dzienników Vincent został wczoraj obrany prezydentem republiki Haiti. Nowy prezydent liczy 56 lat i należy do skrajnej opozycji. Jest on przeciwnikiem supremacji St Zjedn.

Zaczadzenie

Paryż. — W schronisku dla starców w Le Mains 4-ch pensjonarjuszy zmarło wskutek zatrucia dwutlenkiem węgla. Szereg innych osób musiało być umieszczonych w szpitalach z silnymi oznakami zaczadzenia

Układ litewsko - łotewski

Kowno — W nadchodzącą niedzielę nastąpi w Kownie podpisanie układu handlowego litewsko - łotewskiego w obecności łotewskiego premjera Celminsza, który na ten dzień przybywa do stolicy Litwy Traktat, który zawarty zostaje po wieloletnim okresie prowizorjum we wzajemnych stosunkach, oparty jest na klauzuli największego uprzywilejowania. Oba rządy przyznają sobie wzajemnie szereg ulg celnych. Łotwa uzyskała ulgi celne dla wyrobów gumowych i skór, Litwa na produkty rolne, konie, świnie i ograniczoną liczbę produktów żelaznych.

AFERA BANKOWA

Nieuczciwe spekulacje giełdowe

Paryż, 20 listopada. Po zmianie na fotelu ministra sprawiedliwości sprawa Banku Oustrica nabrała tem większej aktualności. Władze sądowe przedsięwzięły wskutek skargi syndykatów giełdowych śledztwo. Ogólnie przypuszczają, że w dniu dzisiejszym nastąpi aresztowanie Oustrica. Deficyt towarzystwa Oustrica wynosi 260 miljonów franków. Oustric jest oskarżony o sporządzenie fałszywych bilansów, sprzeniewierzenie oraz o nieuczciwe spekulacje giełdowe.

Londyn, 20 listopada. Przy wejściu do portu w Antwerpji zderzyły się dwa statki angielskie, z których jeden zatonął. 5 osób straciło życie.

ROZRUCHY

Nowe szczegóły

Paryż, 20 listopada. Nadchodzą tu nowe szczegóły o rozruchach strajkowych w Sewilli. Strajkujący napadli na kursujące po mieście tramwaje i autobusy i podpalili kilka wagonów. Straż ogniowa ugasiła pożar, a policja rozproszyła manifestantów. Auta prywatne zdążające do Sewilli nie były dopuszczone do miasta. Tłum kobiet zdemolował piekarnie, ponieważ rozeszła się pogłoska, jakoby piekarze mieli przyłączyć się do strajku. Wskutek rozruchów studenckich uniwersytet w Sewilli został zamknięty. Rektor uniwersytetu w Walencji ustąpił z powodu stanowiska zajętego przez studentów. — ATE.

Kongres filmowo-radjowy

KATOLICY OBRADOWALI NAD SZTUKĄ FILMOWĄ

W dniach 4 — 7 listopada r. b. odbył się w Paryżu narodowy kongres filmowo - radjowy, w którym wzięli również udział przedstawiciele Belgji, Niemiec, Włoch, Hiszpanji a także Ligi Narodów oraz międzynarodowego naukowego Instytutu kinematografji w Rzymie. Obrady poprzedzone zostały uroczystą Mszą św. w kościele Madeleine z okolicznościowem kazaniem Msgra Fillon, biskupa z Langres, oraz posiedzeniem inauguracyjnem, odbytem w pięknej sali „Ligi patrjotycznej". Na posiedzeni utem przemawiali m in. generał de Castelnau prezydent Federacji katolików francuskich, profesor Febrard prezyden katolickiego komitetu filmowego, oraz przedstawiciel zagranicy: Mgr. Picard w imieniu katolickiego towarzystwa radjowego w Belgji i Ryszard Muckermann z Essen w imieniu niemieckiej katolickiej centrali filmowo - radjowej. Zasadniczym momentem zebrania inauguracyjnego była mowa niestrudzonego rzecznika katolickiej pracy na polu kinematografji i radjofonji we Francji, ks. kanonika Reymond'a.

W obradach zwrócono uwagę przedewszystkiem na dalszą rozbudowę kin parafjalnych, których już jest znaczna ilość. W poszczególnych sekcjach fachowych omówiono kwestję radjofonji i stwierdzono, że w tej dziedzinie jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Zawiadomiono, że ma być założone własne katolickie czasopismo radjowe: „Les dossiers de la Radio", które będzie prowadzone na wzór podobnego organu filmowego. Na specjalnem zebraniu, któremu przewodniczył poseł Duval - Arnould, zastanawiano się nad różnemi problemami prasowemi.

Kulminacyjnym punktem kongresu było uroczyste posiedzenie końcowe pod przewodnictwem kardynała Lienard z Lille. Cenne, fachowe referaty wygłosili: ks. Reymond. Delac, prezydent najpoważniejszej organizacji francuskiego przemysłu filmowego. Belin, prezydent ogólnego związku abonentów radjowych, Brenot, prezydent związku zawodowego pracowników przemysłu radjowego i elektrycznego oraz dr. Sand, prezydent międzynarodowej komisji dla spraw społecznego wychowania przy pomocy filmu i radja. Ostatni zabrał głos kardynał Lienard, który, zamykając kongres, mówił, w jaki sposób mogłyby pomagać sobie przy należytem zrozumieniu Kościół i przemysł.

„Spacer"

Marjawita duchownym hodurowskim

Do Siewnej pod Ostrowcem przybył duchowny hodurowski niejaki Banasiak, który, jak się okazało, zameldował się w gminie Częstocice jako marjawita.

Jednocześnie donoszą nam, że wspomniany Banasik pracował już u badaczy Pisma św., metodystów, a obecnie zaangażował go Faron z Krakowa do hodurowców.

ROZŁAM

wśród Badaczy Pisma św.

„Prawda Katolicka", pismo antysekciarskie w Radomiu, donosi o rozłamie jaki nastąpił wśród badaczy Pisma św. w Ameryce na tle walki o władzę.

Rozłam ten znalazł echo i pośród badaczy Pisma św. na terenie Małopolski Zachodniej. Część sekciarzy powróciła do Kościoła katolickiego, a część wogóle przestała się interesować religją i nie należy do żadnej społeczności religijnej.

Ku zjednoczeniu kościołów

30-ta rocznica śmierci Włodzimierza Sołowjewa

W roku bieżącym minęło trzydzieści lat od śmierci wielkiego myśliciela rosyjskiego a zarazem krzewiciela idei zjednoczenia Kościołów, ś. p. Włodzimierza Sołowjewa.

Idea powrotu Kościoła katolickiego zawsze znajdowała wielu zwolenników wśród duchownych i świeckich Cerkwi rosyjskiej, jak n. p. Mikołaj Niemczyn, Maksym Grek, patrjarcha Nikon, św. Dymitr z Rostowa, Stefan Jaworski, Czaadajew, Gagarin, Swiełow i wielu innych.

Wśród dzisiejszej emigracji rosyjskiej idea ta również ma bardzo wielu zwolenników. Jedni z tych przyjęli już katolicyzm, inni zaś, pozostając prawosławnymi, pracują szczerze i otwarcie nad połączeniem Cerkwi prawosławnej z Kościołem powszechnym.

U Włodzimierza Sołowjewa dążenie do połączenia prawosławia z Kościołem powszechnym otrzymało głębokie filozoficzne uzasadnienie, które nie jest bez wpływu na dalszy rozwój unji. KAP.

Obrady

Komisji Papieskiej z przedstawicielami Rządu

Dnia 19 b. m. rozpoczęły się ponowne obrady Komisji Papieskiej z przedstawicielami Rządu w sprawach, dotyczących wykonania Konkordatu.

Wybryk

Burmistrz antyklerykalny

„La Croix" opowiada, jak została zakłócona procesja katolicka w Lambesc (Bouches - du - Rhône). W dzień zaduszny procesja z krzyżem na czele, z księdzem w żałobnym ornacie skierowała się na cmentarz, aby, podług odwiecznego zwyczaju, odprawić modły zaduszne.

Nagle procesji zagrodził drogę burmistrz z odznakami swej władzy, jewy wróg Kościoła. den policjant i jeden jeszcze sępogło-

— To procesja! — krzyczał burmistrz, — zabraniam!

Potem, źle dosłyszawszy, dodał w furji:

— I na dobitkę gadacie po łacinie!

Odpowiedziano mu wybuchem śmiechu. Wtedy burmistrz zrzucił surdut i stanął w pozycji bokserskiej.

Ale po stronie przeciwnej nie zareagowano. Pochód ruszył, śpiewając *po łacinie.*

Na szczęście, łagodniejszy kurs rządowy nie dopuszcza już do gnębienia objawów życia religijnego we Francji.

Telefon w Watykanie

POŚWIĘCENIE CENTRALI TELEFONICZNEJ

Ojciec św. dokonał w obecności kardynała sekretarza stanu, Pacelli'ego poświęcenia nowej automatycznej centrali telefonicznej Citta del Vaticano.

Papież zwiedził wszystkie urządzenia i w krótkiej przemowie wyraził podziękowanie za iście książęcy dar i podkreślił, że narówni z błogosławionym Don Bosco jest zwolennikiem postępu. Jak wiadomo, stacja telefoniczna jest darem pewnej firmy nowojorskiej. Zawiera ona 800 numerów, z których 300 jest już w użyciu. z Rzymską siecią telefoniczną stacja watykańska jest połączona zapomocą 30 przewodów, a ze stacją międzymiastową łączy ją 6 przewodów. Na biurku Papieża stoi aparat telefoniczny ze złota i kości słoniowej, który stanowi prawdziwe arcydzieło sztuki złotniczej. Jednakże weszło już do tradycji watykańskiej, że Ojciec św. osobiście telefonem się nie posługuje.

Instalacja telefoniczna w państwie watykańskiem zostały wykonane według ostatnich zdobyczy techniki.

U KORZENI ZŁA

KATOLICY AMERYKAŃSCY W SPRAWIE BEZROBOCIA

Rezolucje ostatniego kongresu katolickiego w Stanach Zjednoczonych zajmują się m. in. problemem bezrobocia, które w Ameryce staje się zjawiskiem coraz groźniejszem

Odnośna rezolucja wskazuje szereg praktycznych środków zaradczych, mówi o ubezpieczeniu od bezrobocia i dodaje, że jednak przedewszystkiem trzeba sięgnąć do korzeni zła.

A tych należy szukać w chciwości kierowników przemysłu i finansów, chciwości, która ucieleśnia się w dążeniu kapitału, by zabezpieczyć sobie stały, płynny dochód bez względu na sytuację ekonomiczną. Zło tkwi również w karygodnym stosunku wielu pracodawców do robotników: w obcinaniu płac pod byle pretekstem, w stosowaniu nie usprawiedliwionych metod racjonalizacji, w nieprzyjmowaniu do pracy robotników, którzy przekroczyli pewien określony wiek życia itd.

NOMINACJA

nowego proboszcza w Radomiu

Jak nam donoszą proboszczem najstarszej parafji w Radomiu został mianowany ks. dr. W. Kosiński, dotychczasowy proboszcz parafji Skaryszew, były profesor Seminarjum Duchownego w Sandomierzu.

Ks. dr. W. Kosiński znany jest w Polsce jako autor wielu cennych dzieł z zakresu pedagogiki i kaznodziejstwa.

JANINA MARJA CHOJECKA

OPĘTAŃCY

CZASY WOJNY ŚWIATOWEJ I PRZEWROTÓW NA UKRAINIE

5)

Coprawda, wśród tych bezpalcych, było najwięcej ciemnych, źle notowanych we wsi figur, lecz dla nich zorganizowaliśmy rodzaj ambulatorjum, czy przychodni, gdzie mogli codzień zgłaszać się o pomoc w oznaczonej godzinie, a po opatrunku, dostawali pożywny podwieczorek.

Znamiennym był fakt, że władze wojskowe zarządziły, że utrata palca wskazującego prawej ręki nie zwalnia z szeregów, bo można przy pociąganiu cyngla posługiwać się zebami, ilość tego rodzaju okaleczeń zmniejszyła się uderzająco.

———

Nie wiem jaką droga doszła mię wówczas wiadomość, że w odległym Kurhanie Tobolskim urządzono obóz koncentracyjny dla rannych jeńców Polaków z armji austrjackiej, gdzie w największem opuszczeniu i niedostatku, w braku pościeli i najprymitywniejszych wygód, twardy swój żywot pędzili, ginąc masami!

Myśl ta ponura, a przejmująca, od dnia tego nie opuszczała mię!... Miałam ich ciągle przed oczyma... Jak zmora jakaś, jak wyrzut sumienia, towarzyszyła mi ona nieustannie w dzień i w nocy, przy wszystkich moich zajęciach, wśród ludzi i w samotności, aż postanowiłam dla tych nieszczęśliwych zrobić co się da! Coprawda, nie była to rzecz łatwa!... Z takiej odległości, nie mając na ten cel specjalnych funduszów, chcieć zaradzić, a przynajmniej ulżyć takiej niedoli!... Ale „chcieć, to móc" mówi przysłowie, sprawdziło się to wówczas na nas! Przedewszystkiem trzeba było pomyśleć o pościeli i bieliźnie.

„Zatem przygotujemy i wyślemy pościel na 24-ry łóżka!".

Zwierzyłam się moim starszym córeczkom, mierząc zamiary na potrzeby, a nie na siły, i przedstawiając im jasno całą sprawę. „Wy mi w tem dopomożecie!".

Małe stały przedemną olśnione tem, że je dopuszczam do współpracy, lecz i przerażone zarazem, jak to uskutecznić potrafią?...

Jakoż wygarnęłam z szaf i kufrów cały arsenał starych, zbrakowanych sukienek dziecinnych, które drobne paluszki Stelli i Izy zaczęły starannie pruć. Po godzinie i starszy Jaś został przez siostrzyczki do spisku wciągnięty i on brał czynny współudział w pracy. Wszak to przygotowywały się materjały potrzebne na kołdry dla naszych biednych, rannych żołnierzy Polaków, którzy gdzieś tam na Syberji mroźnej, bez należytego okrycia giną, a kiedyś mogą być tak dla Polski potrzebni.

„Musimy ich poratować"!

Objaśniały dziewczynki brata i rączki ich pogrążały się coraz głębiej w piętrzących się sukienkach, oczęta coraz pilniej śledziły za robotą!...

Przy takiej to wydatnej a ofiarnej pomocy moich dzieci, weszłam w posiadanie nieocenionych skarbów, wydobytych z rzeczy narazie nieużytecznych, z których można było cuda tworzyć!...

Tak się też i stało. Z kawałków tych udało mi się ułożyć różne desenie, pozeszywać je na maszynie i w ten sposób powstały wierzchy wcale ładne do kołder. Rzeczy mniej barwne użyłam na podszewkę, część dokupiło się, z Chwostowa sprowadziłam znaczny zapas waty, wszystko to się poskładało, starannie wypikowało, podszyło, no i byłam już w posiadaniu 24-ch barwnych, wcale estetycznych, a nadewszystko czystych i ciepłych kołder. Zatem była już podstawa! Poduszki, o to nie tak trudno na wsi! Po co mozolnie przez tyle lat gromadziłam zapasy wszelakiego pierza?... Teraz przyszła okazja zużytkowania go. Wsypy raz dwa się uszyło, a panna Kozerska ze swoim sztabem napełniła je, szczelnie pozeszywała i już cały stos poduszek piętrzył się w moim pokoju, ku uciesze dzieci i mojej radości. Zatem poszły poszewki, bielizna osobista i ręczniki! Bogactwo dla Kurhanu Tobolskiego rosło niepostrzeżenie, bo każdy swój grosik i wysiłek dokładał.

W ten sposób dzieło zostało ukoronowane... a w kilka dni później poczta Chwostowska wysłała do Kurhanu Tobolskiego 24 foremnych paczek, by z 24 nieszczęśliwców zrobić 24 wybrańców losu.

Dziękczynne ich, pełne rzewnej wdzięczności listy, które wkrótce zaczęły napływać do Tomaszówki, były najlepszym dowodem tego niezbitego faktu!

Z prawdziwem wzruszeniem odczytywaliśmy te proste, lecz szczerą wdzięcznością nabrzmiałe słowa! Odczuwaliśmy radość ich serc i doprawdy tysiąckrotnie zostaliśmy za nasze starania wynagrodzeni.

(C. d. n.)

ŻYCIE GOSPODARCZE

PO WŁÓKIENNICTWIE--DRUGA BOLĄCZKA

GARBARSTWO I OBUWNICTWO JAKO OBJAW NIEZDROWYCH STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH

Gorączka wyborcza powoli opada i dziś można znowu powrócić do najpilniejszych spraw gospodarczych Polski.

Omówiłem w poprzednich artykułach znaczenie i rolę przemysłu włókienniczego dla powstania i rozwoju kryzysu jaki dziś przeżywamy. Wskazałem na cła na bawełnę i wełnę, jako na konieczność państwową dla wybrnięcia z sytuacji na tym odcinku. Nie jest to jednak jedyny odcinek.

Przejdźmy z kolei do przemysłu skórzanego i obuwianego. I te działy może najbardziej ze wszystkich przemysłów polskich padły ofiarą kryzysu. I te działy mają w obecnej sytuacji dużo winy bezpośredniej i pośredniej.

Na skóry garbowane i obuwie oraz wyroby rymarskie i rękawiczki Polska wydała od roku 1928 do września 1930 289 miljonów złotych czyli o 20 miljonów więcej od pożyczki zapałczanej. Pozatem przywieźliśmy surowca garbarskiego za 148 miljonów zł. W ciągu trzech lat Polska wydała na skóry i obuwie ponad pół miljarda złotych. To coś waży.

Uniknięcie tego przywozu jest rzeczą znacznie bardziej zawiłą od sprawy włókienniczej. Tam, we włókiennictwie dostawcą były kraje, które od nas nic prawie nie kupują. Na to, by krajom tym płacić, musieliśmy sprzedawać nasze towary w Europie. Jakie to nastręcza trudności, już mówiliśmy.

Ze skórami rzecz się przedstawia inaczej. Wprawdzie skóry surowe pochodzą w dużej części również z zamorza, z Argentyny i innych krajów Południowej Ameryki, z Indyj i t. d., ale w sumie przywóz ten będzie stanowił może tylko kilkanaście procent całego tego przywozu. Reszta pochodzi z krajów europejskich, z którymi na handlu nieraz zarabiamy więcej od nich samych; zresztą prywóz ten opłaca cło i każda zwyżka celna wymaga rewizji umów handlowych.

Z drugiej strony niema innego przemysłu w Polsce, któryby można nazwać bardziej naturalnym, niż upadające obecnie garbarstwo i obuwnictwo. Przecież jesteśmy jednym z głównych hodowców w Europie, bijemy bydło, trzodę i konie i t. d. nietylko na własne potrzeby, ale i na wywóz; mamy dużo własnego surowca skórzanego, szczególnie lekkiego. Przywozimy skóry garbowane z Czech, Austrji, Niemiec, Belgji, nawet Jugosławji, Szwajcarji, Holandji, a niektóree z tych krajów sprzedają nam przerobiony surowiec kupiony w Polsce.

Dzieją się tak dziwne rzeczy, że najbardziej rozwiniętę jest w Polsce to garbarstwo, które garbuje surowiec skórzany podeszwowy ciężki, pochodzący z zagranicy, najmniej zaś rozwinięte są garbarnie garbujące skóry wierzchnie lekkie i średnie, skóry podeszwowe i t. p., których surowiec istnieje w kraju w nadmiarze. Obuwnictwo polskie kupuje polskie skóry często w garbarniach zagranicznych, a polskie sklepy sprzedają buty zagraniczne zrobione z polskich skór garbowanych zagranicą.

Jesteśmy krajem, który powinien zakasować w zakresie skór pół Europy, który ma naturalne warunki pracy lepsze od Austrji, Czech i Niemiec, a bity jest przez te kraje na całej linji.

Stracone na przywóz pół miljarda, to dopiero połowa straty, bo powinniśmy i możemy mieć wywóz za setki miljonów złotych a nie przywóz. Straty nasze sięgają więc na tym froncie również sum bliskich miljarda złotych.

Jak już wspomniałem, są to jednak rzeczy znacznie trudniejsze od spraw włókienniczych, trudniejsze w takim samym stopniu, w jakim trudniejsze są sprawy standaryzacji i organizacji tego przemysłu od innych.

Wbrew bowiem ogólnemu mniemaniu, szewctwo i garbarstwo na to, by funkcjonowały sprawnie i prawidłowo, wymagają przezwyciężenia znacznie więcej ryzyka i trudności od wielu innych działów życia gospodarczego.

Ponieważ są to dziedziny tak ważne dla gospodarczych spraw kraju, pomówimy o nich jeszcze następnym razem.

K. Obrycki

Ulgi

NABYWANIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH

Min. Skarbu wystosowało do wszystkich izb i urzędów skarbowych okólnik, na mocy którego upoważnia izby skarbowe do udzielania we własnym zakresie działania na podanie płatników, wnoszone do dnia 15 grudnia r. 1930 włącznie, ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1931.

Ulgi te przysługują przedsiębiorstwom, prowadzącym sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej. Przedsiębiorstwa te mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III kategorji handlowej, zamiast II kategorji handlowej, o ile obrót przedsiębiorstwa ustalony na rok 1929 nie przekraczał 30 tys. zł. a wartość towarów posiadających cechy produkcji wytworniejszej stanowi nie więcej, niż 5 proc. ogólnej wartości towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie. Z powyższej ulgi mogą korzystać przedsiębiorstwa, sprzedające wyłącznie towary pochodzenia krajowego.

Księgarnie wraz z uboczną sprzedażą materjałów piśmiennych mogą być prowadzone na podstawie jednego świadectwa przemysłowego III kategorji handlowej, jeżeli przedsiębiorstwa te łącznie w księgarni i przy sprzedaży materjałów piśmiennych zatrudniają oprócz właściciela najwyżej jednego dorosłego najemnego subjekta.

Ministerstwo Skarbu poważniło zarazem izby skarbowe do odmownego załatwienia we własnym zakresie działania wszelkich podań o przeklasowanie.

Dochody i wydatki

W stosunku 2,7 miljardów zł. rocznie

Zamknięcia rachunkowe z wykonania budżetu za pierwsze półrocze 1930 r. wykazują w wydatkach 1358,3 milj. zł., a w dochodach 1363 milj. zł. Nadwyżka w kwocie 4,7 milj. zł. była w tym półroczu nieznaczna, to też Min. Skarbu starało się usilnie o utrzymanie równowagi w wydatkach i dochodach skarbu państwa drogą t. zw. kompresyj budżetowych, dokonywanych zapomocą budżetów miesięcznych.

PRAWO GÓRNICZE

Szczegóły polskiej ustawy górniczej

Wkrótce ukaże się opracowana w Ministerstwie Przemysłu i Handlu ustawa górnicza, wydana w formie rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy. Dotychczas obowiązuje w Polsce 7 rodzajów prawa górniczego, odmiennego w poszczególnych dzielnicach. Projekt zmierza ku największemu przystosowaniu ustawy do wszystkich poszczególnych rodzajów prawa górniczego, bez spowodowania zbyt radykalnych zmian i bez wywoływania zamieszania w stosunkach gospodarczych.

W kołach fachowych utrzymują, że nowe polskie prawo górnicze będzie jednem z najprecyzyjniej opracowanych w świecie.

Obrazki z życia

WSZYSCY SĄ ZADOWOLENI!

Mam przyjaciela, który, choć mu Wicuś na imię, ma poczciwą twarz, imponującą tuszę i niczem nigdy niezachwiany dobry humor.

Wicuś, choć trudni się dziennikarstwem — nie ma w sobie nic żółci, ten „Fatty - Grubasek" jest uosobieniem dobroci i słodyczy w życiu tak prywatnem, jak i publicznem. Wicuś — potrafi we wszystkiem odnaleźć strony dobre: czy to będzie trzęsienie ziemi, czy katastrofa kolejowa, czy epidemja, czy wybory — Wicuś potrafi zawsze zachować niezmąconą pogodę ducha i pełen radości uśmiech na twarzy.

Właściwie, a propos uśmiechu i wyborów: zastałem Wicusia w kawiarni, jak siedział rozpromieniony nad stertą gazet i tradycyjną „pół - czarnej"...

— Wicuś! Czegoś znowu taki zadowolony? — pytam.

— Jakże mam nie być zadowolony, skoro dziś wszyscy są zadowoleni!

— Wszyscy?!! A z czego?

Wicuś spojrzał na mnie zdumiony.

— Jakto z czego? Ma się rozumieć, że z wyborów!!!

— ?!

— Ależ tak! Zastanów się tylko: „jedynka" jest kontenta, bo uzyskała większość! „Czwórka" się cieszy, gdyż zwiększyła swój stan posiadania! „Centrolew" ryczy z radości z powodu klęski bebesów! Komuniści zacierają ręce z powodu klęski Centrolewu! A wszyscy, bez wyjątku, Polacy kontenci są z porażki mniejszości.. Czy i teraz twierdzisz, że nie ma powodu do radości?...

— Hm! Powiadasz — wszyscy?

— Wszyscy! z zapałem potwierdził Wicuś.

— A czy wiesz napewno, (tu zniżyłem głos do szeptu i bacznie rozejrzałem się dokoła) że... „on" jest zadowolony?

— O tem nie pomyślałem... odparł również szeptem. I poczciwa, pogodna, roześmiana twarz Wicusia — zasępiła się!

Cis.

GIEŁDA

WALUTY

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie obroty były normalne przy tendencji utrzymanej. Dolarem got. obracano po kursie 8.92½.

DEWIZY

Notowano dewizy: Bruksela 124.40; Gdańsk 173.24; Londyn 43.32½; Nowy Jork 8.915; Paryż 35.04; Praga 26.45; Zurych 172.95; Wiedeń 125.59; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.59. W obrotach prywatnych dolar got. 8.93, rubel złoty 4.76, rubel srebrny 1.87, bilon 0.87, czerwoniec 5.35 w zaofiarowaniu.

AKCJE

Na rynku akcyjnym panowała w dalszym ciągu tendencja zwyżkowa zwłaszcza dla Banku Polskiego, Modrzejowa, Ostrowca, Starachowic i Haberbuscha. Zapotrzebowanie było dość znaczne, głównie ze strony banków. Z powodu braku materjału tranzakcje były ograniczone. B. Polski 162—163, Puls 57, Cukier 35½, Węgiel 39, Cegielski 40, Modrzejów 11½—12½, Ostrowiec 47, Starachowice 15¾—16, Haberbusch 117.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów państwowych i prywatnych panowała tendencja wybitnie mocna przy małem zaofiarowaniu. Notowano: 4 proc. inwest. zw. 100, 3 proc. bud. 50, 5 proc. konw. 50, 7 proc. stab. 82, 10 proc. kol. 104, 8 proc. W-wy 73¾—73½—73 i trzy czwarte, 8 proc. Częstochowy 66½—66¾, 8 proc. Piotrkowa 66, 10 proc. Radomia 80, 6 proc. obl. W-wy z 1926 VIII i IX em. 51½. Drobne: 4½ proc. ziemskie 54, 4½ proc. W-wy 53, dolarówka 55½, 6 proc. dol. 85. Za 5 proc. W-wy chciano płacić 57. Za poż. inwest. serj. chciano płacić 102½.

Dywidendy za 1929 rok

FABRYKI MASZYN I HUTY

C. Blumwe i Syn w Bydgoszczy z zysku wydzielono 100.000 zł. na dywid. w stos. 10 proc.

Brewillier Ska i A. Urban i Synowie za kupon 30 po austr. szyling. 12.50.

Bronikowski, Grodzki i Wasilewski w stosunku 5 proc.

H. Cegielski w Poznaniu kasa tow. akc. i Bank Związku Spół. Zarobkow. w stosunku 8 proc. od akcji A. B. C.

Huta Poldi za kupon 20 w stos. 9 proc. resp. 36 koron czesk.

Katowicka sp. akc. górn. hutn. wypłaca zysk przerachow. za akcje po zł. 340 wart. po Bank 113.50.

Meyerhold w Sosnowcu płaci 6% dywid i 2 proc. superdyw.

Saturn tow. górn. - przem. z zysku za r. ub. przeznacz. na dywid. zł. 1.200.000 t. j. zł. 8 za kupon 9 — wcześniejsze kupony Nr. 7 i 8 unieważniono.

Unja A. Vendzki, Blumwe i Peters w Grudziądzu przez Bank M. Stadthagen w wysok. 15 proc.

Wzajemna wymiana

Wniosek państw rolniczych

Na wczorajszym posiedzeniu konferencji rozjemczej celnej w Genewie minister rumuński Manoilescu zgłosił w imieniu państw, które brały udział w konferencjach rolniczych w Warszawie i Bukareszcie, wniosek domagający się od państw przemysłowych zachodniej Europy udzielenia wschodnio - europejskim krajom rolniczych ułatwień w dziedzinie przywozu płodów rolniczych; wzamian za to otrzymałyby one koncesje dla eksportu ich wyrobów przemysłowych.

W związku z tem konferencja powołała komisję złożoną z 26 członków dla zbadania wniosków państw rolniczych.

Walne zebrania

Dnia 22 listopada: Akc. tow. fabr. mebli. Z. Szczerbiński i Sp. o 16 pl. Małachowskiego 2.

Krezonaft zakł. impregnac. nadzwycz. o 13 ul. Wspólna 23.

Dr. Ratner fabr. chem. nadzw. o 18 ul. Emilji Plater 10.

A Piasecki fabr. czekol. w Krakowie nadzw. o 16 ul. Wrocławska 17.

Francusko - Włoskie tow. Dąbrowskich kopalń węgla zebr. w Paryżu ul. Blanche.

Dnia 23 listopada: Ksawerow przem. drzewn. w Radomsku nadzw. o 11.

Rom akc. sp. wydawn. w Wilnie nadzw. o 19 ul. Cerkiewna 2.

Dnia 24 listopada: Adam Klimkiewicz instrum. muzycz. dwa zebr. ul. Chmielna 66 zwycz. o 19, nadzw. o 20.

Browar w Częstochowie zebr. w Warszawie resursa kupiecka ul. Senatorska 40.

Concordia drukarnia w Poznaniu o 11 r. ul. Zwierzyniecka 6.

Sandomiersko - Wielkopolska hodowla nasion zeb. o 10 kanc. adw. Stefana Piechockiego w Poznaniu pl. Wolności 3.

Suchard polsko - szwajc. fabr. czekol. w Krakowie nadzw. o 17 ul. Masarska 6.

Upadłości

ZAMIEJSCOWE

Drukarnia Stołeczna w Poznaniu.

Batra fabr. baterji w Poznaniu.

Władysław Dworkowski w Bydgoszczy.

Inż. Dr. Münter sp. z. o. o. w Katowicach.

Cukiernia pod Ratuszem w Król - Hucie.

Leokadja Kantowa w Gnieźnie.

Browar Wielopolski w Bydgoszczy.

Kasa parcel. - osadnicza w Toruniu.

Imperatoranto wł. **Marja Górska** w Poznaniu.

WOJ. ŚLĄSKIE

BIELSK

PRODUKCJA JUTY. — W przemyśle jutowym i konopnym okręgu bielskiego produkcja na sezon jesienny i zimowy nie została ukończoną i kontynuowaną jest jednak już w nieco mniejszych rozmiarach. Zamówienia bowiem krajowe po okresie nasilenia zmniejszają się obecnie, w eksporcie zaś ceny są tak niskie, że nie zapewniają zwrotu kosztów własnych.

MOŚCICE

NOWA GAŁĄŹ PRODUKCJI. — Jak nas informują w najbliższym czasie Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach przystępuje do produkcji saletry wapniowej (azotan wapnia). Rolnicy polscy dzięki temu pozyskają saletrę wapniową produkcji krajowej, jaką dotychczas Polska sprowadzała w ilości wcale pokaźnej (t. zw. „Norga" czy też saletrę wapniową niemiecką B. A. S. F.

WOJ. WOŁYŃSKIE

KOBRYŃ

POŻAR. — We wsi Saki, pow. kobryńskiego wybuchł pożar z dotychczas nieustalonych przyczyn. Spaliły się zabudowania wraz z inwentarzem żywym i martwym na szkodę pięciu gospodarzy. Straty wynoszą około 30 tysięcy złotych. Dochodzenie w toku.

WOJ. POZNAŃSKIE

POZNAŃ

POŻAR. — We wsi Szydłowiec, pow. gnieźnieńskiego, wybuchł pożar, który strawił stodołę z zapasami zboża, maszyny rolnicze, dwa chlewy i drobny inwentarz. Straty wynoszą około 100 tysięcy złotych. Pożar powstał wskutek nieostrożności.

DZIEŁO APOSTOLSTWA CHORYCH. — Na skutek polecenia J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda w parafjach większych archidiecezji gnieźnieńsko - poznańskiej poczęto urządzać rekolekcje dla chorych na wzór Niemiec i Holandji. Rekolekcje takie cieszą się ogromnem uznaniem nietylko ze strony chorych i zdrowych parafjan, przynoszą bowiem wielką ulgę cierpiącym.

WOJ. ŁÓDZKIE

ŁÓDŹ

EKSPORT TOWARÓW. — Na podstawie danych Związku Eksportowego i Przemysłu Włókienniczego w Łodzi eksport towarów włókienniczych w ciągu ub. miesiąca przedstawiał się następująco:

Wywieziono: towarów bawełnianych białych na sumę zł. 128.628, towarów bawełnianych kolorowych — 1.278.414, półwełnianych — 109.085, wełnianych — 1.158.398, stożków do kapeluszy — 70.442, przędzy bawełnianej kolorowej — 116.000, przędzy wigoniowej — 340.000, przędzy czesankowej — 688.000. Ogółem wywieziono w miesiącu październiku z Łodzi towarów włókienniczych na sumę 4.088.307 zł.; ogólny eksport w miesiącu wrześniu wynosił 5.191.295.

WOJ. LWOWSKIE

LWÓW

POŻAR WSI. — W powiecie Dolina, woj. stanisławowskiego, spłonęła wieś Łopianka. Pożar strawił 32 gospodarstwa wraz z żywym i martwym inwentarzem, oraz ze zbiorami tegorocznemi. Jak ustaliło dochodzenie — pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia na tle zemsty o osobistej mieszkanki tej wsi.

Z KINOTEATRÓW

Kino - Teatr „SPLENDID". „Neapol, śpiewające miasto".

Główne walory filmu, to śpiew Kiepury i widoki Neapolu, wartości same przez się jeszcze nie kinowe. Lecz już samo pokazanie, bez jakichś specjalnych fotomontaży, cudownego miasta zatopionego w morzu światła i śpiewu — wystarcza. Neapol i jego okolice przesuwają się przed nami, a śpiew, który słychać, to nie czyjeś produkcje, lecz jakby głos samej natury. Dlatego też nie odczuwamy robienia „ilustracji muzycznej". Tam, gdzie akcja odgrywa się na innym terenie i z natury rzeczy posiada inną wymowę, film może zatraca swój zasadniczy charakter, lecz nie zniża swego poziomu, kontynuując tok zdarzeń w sposób umiejętny i nienużący.

Brygida Helm, której głowa i postać godne są uwiecznienia przez największych wśród współczesnych rzeźbiarzy, na tle Neapolu wyglądała jak jedno z jego dzieł sztuki.

Kiepura jako przewodnik Giowanni oczywiście lepiej śpiewał niż grał. Ale czyż można temu się dziwić? Wśród grona wielbicieli młodej miljonerki (Br. Helm) najlepszy był Georg Aleksander, mądry bon viveur, patrzący przez palce na sprawki tego świata z uśmiechem pobłażania.

Oczywista film o tak dobrej stronie dźwiękowej, nie jest tworem amerykanów.

Pochodzi z wytwórni „Asti" w Londynie; reżyserował Carmine Gallone.

W. P.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Korespondenta, który nadesłał nam list omawiający dzierżawę czyszczenia kominów w pewnej miejscowości, prosimy o podanie swego nazwiska i adresu, gdyż z anonimowej wiadomości skorzystać nie możemy.

WOJ. KIELECKIE

BĘDZIN

WŚCIEKŁY PIES. — Mieszkańcy kolonji pod Będzinem zostali zaalarmowani o niezwykłym wypadku pokąsania dzieci przez psa wściekłego w szkole powsz. Nr. 5 na Koszelewie.

Wściekły pies dostał się niepostrzeżenie w czasie lekcji do klasy, w której znajdowało się wówczas 52 dzieci.

Za chwilę dał się słyszeć krzyk dzieci, których wściekła bestja poczęła gryźć po rękach i nogach.

Następnie pies wybiegł z klasy na ulicę i wpadł do mieszkania p.p. Fornalskich (Staszyca 6), gdzie pokąsał znów w rękę i nogę 6-letnią Anielę ... i nauczycielka.

Ogółem pokąsanych jest 8-ro dzieFornalską.

WOJ. POMORSKIE

GRUDZIĄDZ

ODSŁONIĘCIE POMNIKA NIEPODLEGŁOŚCI. — Odsłonięcie pomnika Niepodległości nastąpi 30 b. m. w setną rocznicę powstania listopadowego, Komitet budowy dokłada wszelkich starań, ażeby uroczystość ta wypadła jaknajokazalej i stała się potężną manifestacją uczuć narodowych neitylko Grudziądza, lecz i całego Pomorza.

CHOJNICE

BETONOWE DROGI. — Powiat chojnicki jest pierwszym w Polsce, który dla braku kamieni buduje swe drogi od niedawna systemem betonowym.

W roku 1927 wybudowano pierwszą szosę betonową między Swornegaciami a Chaceńskim Młynem. Płyta betonowa jest grubości 20—25 centymetrów.

Pracę wykonała firma Peikert i Rysiewski z Grudziądza. Warstwa betonowa wytrzymała bez żadnej szkody silne mrozy.

Betonową powłokę otrzymała również szosa między Czerskiem a Legbądem.

GDYNIA

WSTRZYMANIE BUDOWY TUNELU. — Rozpoczęto przed kilkoma dniami przygotowania do budowy tunelu, który ciągnąć się miał torami kolejowemi i łączyć miasto Gdynię z portem — zostały na polecenie dyrektora departamentu morskiego, dr. Hilchena, przerwane ze względów oszczędnościowych, gdyż natężenie ruchu kołowego w Gdyni obecnie nie wymaga jeszcze przeprowadzenia tej kosztownej inwestycji

WOJ. WILEŃSKIE

DRUSKIENIKI

WYLEW NIEMNA. — Onegdaj wieczorem naskutek podniesienia się wody na Niemnie w rejonie Druskienik woda zalała kilka wsi położonych na pograniczu po stronie litewskiej. Najbardziej ucierpiały wsie: Łycele, Myszki i Karmirańce. Osada rybacka Terciszki i dwie strażnice graniczne zostały zniesione. Podczas ratowania dobytku jeden z rybaków niejaki Wasilinius utonął.

Woda zniosła na Niemnie 78 tratw palskich i kilkadziesiąt litewskich.

WILNO

MORDERSTWO NA POGRANICZU. — Ubiegłej nocy na pograniczu polsko - sowieckiem, pod wsią Gieryszki, sowiecka straż graniczna zastrzeliła podczas usiłowania przekroczenia granicy kobietę nieznanego nazwiska, liczącą około 45 lat, która wraz z 15-letnim synem usiłowała przedostać się do Polski.

Chłopca ujęli strażnicy sowieccy już przy samym słupie granicznym i uprowadzili wgłąb swego terytorjum.

KURS DUSZPASTERSKI. — Od dnia 4 do 7 listopada r. b. odbył się w Wilnie pierwszy kurs duszpasterski dla księży archidiecezji wileńskiej. Na kurs przybyło pomimo bardzo niedogodnego czasu do wyjazdów z parafij 118 księży z rozmaitych krańców archidiecezji. Dowodzi to wielkiego poczucia potrzeby kursów duszpasterskich

WOJ. LUBELSKIE

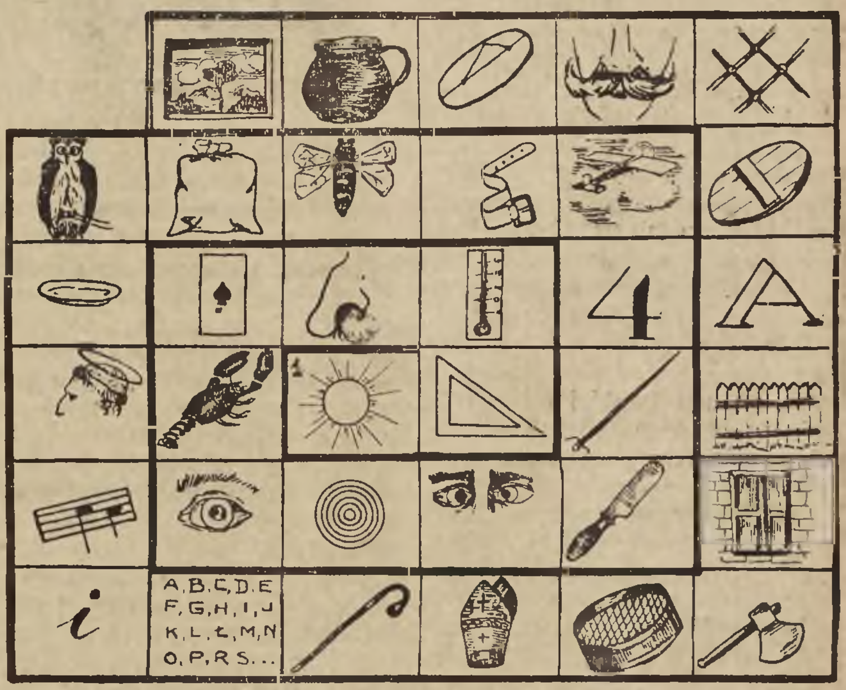
BRZEŚĆ N/BUG.

PODPALENIE WSI. — W woj. poleskiem, we wsi Obszany spłonęło 62 gospodarstwa, zaś we wsi Lubień— 7 gospodarstw. Zachodzi podejrzenie, że pożary w obydwuch wsiach powstały wskutek zbrodniczego podpalenia, na tle politycznym.

Dochodzenie, celem wykrycia sprawców zbrodni, prowadzą miejscowe władze bezpieczeństwa z całą energją.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

ZADANIE AKTUALNE



Posuwając się spiralnie od środka, oznaczonego liczbą 1, odczytać rozwiązanie, na które złożą się pierwsze litery wyobrażonych tematów. N. p. Nóż n. i t. d.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR. 268

1. *Logogryf.* Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały.

3. *Mozaika.* 1. Fajka. 2 Trumna. 3. Filar. 4. Tajfun. 5. Plaga. 6. Funda. 7. Flers. 8. Fajki. 9. Fason. 10. Femka. 11. Flora. 12. Fango. 13 Fedon.

Juljan Ejsmond.

Trafne rozwiązania nadesłali p.p:.

Warszawa: Z. Tietz, Cz. Kozłowski, R. Zak, M. Siwka, N. K. Kozłowski. *Łuniniec:* M. Sławnicki, S. Michalski, Znamir, E. Czajka, M. Sipowiczówna. *Drohobycz:* K. Denasiewicz, M. Mokrzycka, „Ryśka", inż. A. Policzkiewicz. *Białystok:* T. Sławnicki. *Sulejówek:* St. Kamiński. *Złoczów:* J. Reiss. *Wołkowysk:* Sosnowski. *Będzin:* „Hella" St. ogn. Staszak, Barylina. *Modlin:* Edmund Jarmulski, Saturnin Jarmulski. *Rawa Ruska:* W. Smarzewska.

Nagrody w drodze losowania otrzymują p.p.:

St. ogn. Staszak, Będzin. H. Mokrzycka po książce, M. Siwka Warszawa miesięczną prenumeratę.

Nagrody zostaną rozesłane.

Wyjaśnienie

Od gminy Łunna otrzymaliśmy następujący list, prostujący art. p. t. „Rujnująca gospodarka, Samorządy w pow. grodzieńskim", umieszczony w nr. 291 naszego pisma.

Nieprawdą jest, że sekretarzem gminy jest Ukrainiec i że takowy rozwija jakąś b. zagadkową działalność, prawdą zaś jest, że sekretarz p. Jan Stawiński jest Polakiem, wyznania rzymsko - katolickiego, że działalność jego jest dla ludności gminy bardzo korzystną i z tego względu nie wywołała i nie może wywołać nastrojów antypaństwowych.

Prawdą jest, że gościniec Grodno—Wołkowysk na odcinkach: a) między Łunną a folwarkiem Sućki na przestrzeni 0,5 klmtr. i między Łunną a wsią Kosiły na przestrzeni 1 klmtr. został naprawiony w roku 1930 siłami szarwarkowemi gminnemi, lecz jako rekompersatę za to Sejmik Grodzieński przeznaczył na ten cel dla gminy Łunna zapomogę w kwocie zł. 1000 użytych na zakupno rur betonowych do przepustów na drodze gminnej Chomicze—Masztalerze, tudzież na opłacenie wynagrodzenia dla gminnych dozorców drogowych. — Wzmiankowane roboty wykonywane są na podstawie budżetu drogowego uchwalonego w dniu 20 grudnia 1930 r. przez Radę Gminną gminy Łunna (uchwała Nr. 146-ta) zatwierdzonego przez Wydział Powiatowy w Grodnie w dniu 4/II 1930 roku.

Nieprawdą jest, że droga gminna Chomicze—Kamieńczany po dwuletniej naprawie nie nadaje się do użytku, lecz prawdą jest, że ten odcinek drogi, przechodzącej przez łąki błotniste, został naprawiony w roku 1930 siłami szarwarkowemi bardzo gruntownie; droga okopana została z obu stron rowami szerokości od 2.30 do 2.60 mtr., głębokości od 0.60 do 1 mtr., sprofilowana, wysypana żwirem o warstwie grubości od 15 do 20 cm. na szerokość 4 metr., a w miejscach więcej grząskich wyłożona faszyną jałowcową i również wyżwirowana. Nie patrząc na trwające od 3-ch miesięcy bez przerwy deszcze, droga ta chociaż nieco się zepsuła, lecz w zupełności nadaje się do użytku. Prawdziwość wyżej przytoczonych danych mogą stwierdzić p. Stanisław Kraska dzierżawca majątku Borysowszczyzna gminy Gudziewicze i p. Józef Siach, zamieszkały we wsi Chomicze, gminy Łunna, pow. Grodzieńskiego.

Nieprawdą jest, że Wójt gminy przeprowadza gminnemi pieniędzmi jakieś tranzakcje z miejscowym żydem Janklem, natomiast prawdą jest, że kasa gminy Łunna stale jest pustą, gdyż z powodu wygaśnięcia ustawy o podatku wyrównawczym większa własność ziemska podatku tego nie wypłaca i Urząd gminy zmuszony był niejednokrotnie kupować u Jankla Welbela, kupca zbożowego w Łunnie, owies dla koni gminnych na kredyt i potem po kilku miesiącach drobnemi kwotami spłacać należne Janklowi sumy.

Powyższe twierdzenie w każdej chwili może być poparte księgami i dokumentami. Prawdą jest, że sekwestratorem sezonowym gminy Łunna był Mieczysław Trzeciak, szwagier Wójta gminy, lecz nieprawdą jest, że takowy podwójne podatki ściągał. Sekwestrator jest ściśle kontrolowany i gdy jeden raz zauważono, że zawdzięczając błędnemu odkontowaniu niesłusznie został nałożony sekwestr na płatnika, to sekwestr ten został przez Wójta gminy natychmiast unieważniony i płatnik straty żadnej nie poniósł. — Nieprawdą jest, że sekwestrator pobił kobiety w Zylicach, Jabłonowie i Masztalerzach, natomiast prawdą jest, że w dniu 3 lipca 1930 r. w Masztalerzach kobieta nazwiskiem Wiktorja Protasewicz, rzuciła się na sekwestratora z pięściami lżąc go brzydkiemi słowami i odbierając mu zasekwestrowany kożuch, a sekwestrator tylko odtrącił ją od siebie. Prawdziwość tego faktu może stwierdzić posterunkowy P. P. w Łunnie Antoni Budziak i p. Adam Kuźnicki, zamieszkały we wsi Masztalerze.

Dla ilustracji należy dodać, że we wsi Masztalerze znajduje się gniazdo stronników komunizujących „niezależna partja chłopska", którzy podburzają ludność do niepłacenia podatków. Do wsi Masztalerze w roku 1924 władze zmuszone były wysłać oddział policji konnej z powodu czynnego oporu okazanego przez mieszkańców, władzy państwowej.

Do tej sprawy jeszcze powrócimy, ponieważ otrzymaliśmy dalsze informacje.

ŻYCIE STOLICY

KOŚCIÓŁ A PAŃSTWO

Aktualne to zagadnienie było rozważane w 6-tym dniu Kursu Społecznego Akcji Katolickiej. Zagadnienie to przedstawił ze stanowiska katolickiego Ks. Dr. Zygmunt Choromański, długoletni profesor prawa Kanonicznego w Seminarjum Metropolitalnem, obecny Kanclerz Kurji Warszawskiej.

W wykładzie swym prelegent przedstawił zakres działania Kościoła i Państwa, omówił stanowisko i ich wzajemny stosunek Kościoła w Konstytucji Polskiej i Konkordacie oraz uwydatnił postulaty katolickie w życiu publicznem — a więc szkołę wyznaniową i katolickie ustawodawstwo małżeńskie. W końcu przedstawił zadania Akcji Katolickiej pod względem budzenia świadomości praw Kościoła katolickiego w Polsce.

W dniu 20-go b. m. odbyły się wykłady Ks. Dr. Wł. Lewandowicza: o wychowaniu obywatelskiem i Akcja Katolicka a szkoła.

ROZPORZĄDZENIE NA DZIEŃ WYBORÓW DO SENATU

Komisarjat Rządu m. st. Warszawy wydał przypomnienie wskazujące, że wszystkie instrukcje wydane na dzień wyborów do Sejmu mają również moc obowiązującą w nadchodzącą niedzielę dn. 23 b. m. przy głosowaniu do Senatu. W dniu tym utrzymany zostaje zakaz sprzedaży alkoholu,

NOWE PIĘCIOZŁOTÓWKI

Mennica Państwowa przystąpiła w ubiegłym tygodniu do wybijania nowych srebrnych monet 5-złotowych, które wypuszczone zostaną na rynek pieniężny z okazji 100-lecia powstania listopadowego.

NA CO CHORUJE WARSZAWA?

W m. październiku zarejestrowano w Warszawie 103 przypadki zachorowań na dur brzuszny i 24 zamiejscowych, co stanowi o 71 mniej, niż we wrześniu, 2 duru rzekomego i 1 zamiejscowy, 2 czerwonki, 1 zimnicy i 1 wąglika, których w ub. miesiącu nie odnotowano wcale. 295 szkarlatyny i 17 zamiejscowych, 425 dyfterytu i 16 zamiejscowych, 114 odry i 12 zamiejscowych, 6 kokluszu, 33 jaglicy i 33 zamiejscowych, 143 róży i 25 zamiejscowych, 2 drętwicy karku i 1 zamiejscowy, 1 pokąsania przez psa wściekłego, wreszcie 202 gruźlicy i 33 zamiejscowych.

DEFICYT PIEKARNI MIEJSKIEJ

Magistrat zatwierdził na ostatniem posiedzeniu bilans piekarni miejskiej za r. 1929/30, wykazujący po stronie przychodu 7.022.024 zł, 92 gr i po stronie rozchodu 7.232.174 zł. 92 gr. i zamykający się stratą w sumie 210.150 zł. Stratę tę zdecydowano pokryć z kapitału obrotowego piekarni.

KIOSK FLOTY NARODOWEJ

Wkróce ukończone będą roboty związane z ułatwieniem kiosku propagandowego Komitetu floty narodowej na pl. Napoleona, na skwerze przylegającym z jednej strony do ul. Szpitalnej, a z drugiej do Wareckiej. Kiosk ma kształt okrętowego mostu kapitańskiego. Odsłonięcie kiosku nastąpi w tych dniach.

JAK SIĘ W WARSZAWIE ZDOBYWA FORTUNĘ?

TAJEMNICA INTERESÓW ADW. FIEDOROWICZA

SENSACYJNE ARESZTOWANIE — RADCA PRAWNY „GEN. MOTORS". — SPRAWA PLACU. WIELKA TRANZAKCJA. — KTO BYŁ POŚREDNIKIEM?

Olbrzymie poruszenie wywołała w Warszawie wiadomość o aresztowaniu adwokata Jerzego Fiedorowicza z grona członków towarzyskich stolicy, cieszący się sympatją i uznaniem, „wzięty" prawnik, profesor prawa handlowego, radca prawny szeregu instytucyj i osób, stały bywalec kawiarni „Europejskiej" — zdawałoby się — cóż więcej potrzeba człowiekowi dla ugruntowania jego pozycji materjalnej.

A jednak...

Nawet takiemu gentlemanowi powinęła się noga na śliskiej powierzchni dzisiejszego życia, czego dowodem nagłe jego aresztowanie i osadzenie w więzieniu, po uprzedniem wykreśleniu p. Fedorowicza z grona członków Rady Adwokackiej. Gdzież przyczyna tak nagłego upadku człowieka?

By dać na to odpowiedź — postaraliśmy się o zebranie szeregu faktów, ilustrujących sposoby zdobywania fortuny przez niektórych ludzi w dzisiejszych trudnych czasach.

Adw. Fiedorowicz był m. in. radcą prawnym Tow. „General Motors" w Polsce", gdzie zdołał pozyskać sobie zaufanie dyrektora naczelnego Witolda Pawłowskiego, człowieka niezmiernie uczynnego, którego jedyną wadą było — nadmierne zaufanie do ludzi. Jeszcze w czasie rozwoju tej instytucji w Polsce — Zarząd powziął zamiar zakupienia placu (około 30 morgów) w Ożarowie, dla wybudowania tam montażowni. Projekt został przez Zarząd zaakceptowany i p. Pawłowski wydelegował dwóch urzędników do obejrzenia placów w Ożarowie. Około trzech miesięcy wybierano odpowiedni plac, aż wreszcie natrafiono na jeden, niedaleko „Ursusa", położany tuż przy linji kolejowej. Zarząd postanowił plac ten ostatecznie nabyć; po omówieniu warunków z pośrednikiem — naznaczono dzień kupna i podpisania umowy u rejenta. Tranzakcja opiewała na sumę znaczną, bo przekraczającą pół miljona złotych; adw. Fiedorowicz wiedział o tem i, widocznie dlatego postanowił działać na własną rękę i wszczął poszukiwania wolnych placów w Ożarowie, ufny w swój wpływ na dyrektora Pawłowskiego. Niespodziewanie — pomógł mu pewien wyższy urzędnik Min. Sprawiedliwości, któremu proponowano kupno placów w Ożarowie. Naprędce między adw. Fiedorowiczem a owym urzędnikiem zawarte zostało porozumienie, mocą którego urzędnik podjął się pośrednictwa przy dostarczeniu placów, a mecenas miał je sprzedać „General Motors" i do dzieła energicznie się zabrał.

W jaki sposób trafił przez to do więzienia — objaśnimy jutro.

ECHA SAMOBÓJSTWA W KWIACIARNI

JAK W DRAMACIE FILMOWYM

W domu przy ul. Staszica 4 zamieszkiwał 37-letni Aleksander Nasalewski, murarz z żoną Marją i czwargiem dzieci. Przed 3 laty N. zapadł na rozstrój nerwowy, wskutek czego chorego umieszczono w szpitalu. Po parotygodniowym tam pobycie N. wrócił do domu i zaczął pracować. Ku przerażeniu swemu stwierdził jednak, iż pamięć zaczyna mu niedopisywać. Powziął więc postanowienie... Z okazji przypadających imienin złożył synowi Edmundowi życzenia, a następnie oświadczył żonie, iż wskutek zaniku pamięci, jaki nastąpił po chorobie nie może pracować, zaś nie chce być ciężarem rodzinie, jako „niepotrzebny" człowiek i postanowił ustąpić z domu. Po tych słowach wszystkie dowody osobiste oraz palto pozostawił w domu i wziąwszy tylko 40 groszy wyszedł. Było to w r. 1927 dnia 16 listopada. Od tej chwili słuch o nim zaginął.

Mijały, dni, tygodnie, miesiące. Zrozpaczona żona dowiadywała się po komisarjatach o męża, śledziła w pismach wiadomości o wypadkach, chodziła oglądać zwłoki samobójców i topielców, których osobistość nie była ustalona. wszystko napróżno. Biedna matka, na której barki spadła troska o wychowanie czworga dzieci, nie opuściła rąk. Zajęła się w domu wyrabianiem sztucznych kwiatów i w ten sposób utrzymywała rodzinę. Przed dwoma laty 15-letni wówczas syn, Franciszek, chcąc pomóc matce zaczął pracować w kwiaciarni Wincentego Koronowskiego (Krakowskie Przedm. 71). Jednak tęsknota za ojcem dręczyła umysł najstarszego syna nieustannie i podsunęła mu myśli samobójcze. Znalazłszy się kilka tygodni temu w suterynie pod sklepem z kwiatami, sięgnął po znajdujący się w szufladzie stolika rewolwer i przyłożywszy do piersi wystrzelił. Młodocianego desperata w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha. Tam przez kilka tygodni chłopiec walczył z uciekającem życiem. Dnia 16 b. m. matka odwiedziła syna w szpitalu. Spojrzawszy na kalendarz, rzekł: „Mamo, dziś mija 3 lata jak tato zginął"... Łzy stanęły chłopcu w oczach...

Tejże nocy w trzecią rocznicę opuszczenia domu przez ojca — syn zakończył życie. Nieszczęśliwa matka, pod wpływem rozpaczy po utracie męża i syna oświadczył sąsiadom, że również pójdzie w ich ślady, ponieważ życie stało się dla niej ciężarem.

NOWE DOMY NA ANOPOLU

Sześć domów dla bezdomnych, budowanych obecnie na Anopolu przez Komitet rozbudowy m. st. Warszawy, będą oddane do użytku przed Bożem Narodzeniem, o ile tylko warunki atmosferyczne nie staną temu na przeszkodzie. Dwa domu są już pod dachem i obecnie wykonywane są w nich roboty wewnętrzne. Każdy dom zawierać będzie 20 izb mieszkalnych z kuchniami. Domy powyższe są budowane z gotowego materjału zastępczego, co znacznie skraca termin wykonania robót.

„OBRONA CZĘSTOCHOWY" NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA MATKI BOSKIEJ ZWYCIĘSKIEJ NA KAMIONKU

W niedzielę dn. 23 b. m. o godz. 3-ej po poł. w sali teatru „Muza" przy ul. Mokotowskiej 73 (pl. Trzech Krzyży) wystawiona będzie raz jeden przepiękna sztuka historyczna p. t. „Obrona Częstochowy".

Dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest na budowę pomnika „Cudu nad Wisłą" — kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej na Kamionku.

Niewątpliwie cała patrjotyczna Warszawa pośpieszy na tę artystyczną i przez szereg lat niegraną sztukę narodową, popierając w ten sposób wzniosły cel.

Bilety wcześniej do nabycia w F-mie Dziewulski (dawn. Chodowiecki) Krakowskie Przedm. 9.

POMÓŻCIE BEZDOMNYM AKADEMICZKOM

ZBIÓRKA OFIAR NA SZLACHETNY CEL

Przed niespełna rokiem Wielebna Matka Urszula Ledóchowska, przełożona generalna S.S. Urszulanek S. J. K. powzięła myśl wybudowania w Warszawie domu dla akademiczek, mającego pozostawać pod nadzorem i opieką S.S. Urszulanek.

Wzniosła ta myśl znalazła ogólne zrozumienie. Utworzył się komitet wykonawczy, w skład którego weszły wszystkie (w liczbie około 30) organizacje katolickie stolicy zarówno starszego jak i młodego społeczeństwa.

Protektorat nad pracami komitetu raczyli objąć J. Em. Ks. Kardynał A. Kakowski i p. prezydentowa Mościcka, przeświadczeni o doniosłości przedsięwzięcia.

Dzięki niespożytej energji M. Ledóchowskiej rozpoczęto budowę domu, niestety środki finansowe nie pozwoliły na całkowite jego wykończenie.

Dlatego też Komitet zwraca się do społeczeństwa z prośbą o pomoc, wierząc głęboko, że wszyscy ci, którzy pragną dobra naszej młodzieży nie zawahają się i złożą choć drobną ofiarę, która przyczyni się do realizacji pięknego dzieła M. Ledóchowskiej.

Wszelkie ofiary należy składać do P. K. O. na konto Komitetu nr. 22977, lub do redakcji naszego pisma.

Jaka będzie pogoda?

Wczoraj w Warszawie temperatura o 8-ej rano wynosiła 2°, w Pińsku 6°. Dziś na wschodzie i północy kraju pochmurno i zmiennie, w ciągu dnia odwilż, deszcz i obrót wichrów, od wschodnich na południowo - zachodnie. Drobne opady i ocieplenie.

Radjo

Program Polskiego Radja na niedzielę, dnia 23-go b. m.

WARSZAWA: 10.15—11.45. Nabożeństwo z katedry pozn. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Odczyt roln. p. t. „O zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych". 14.20. Muzyka. 14.30. Odczyt roln. p. t. „Stan owoczarstwa w Polsce". 14.50. Muzyka. 2 pieśni lud. ze zbioru O. Kolberga. 15.00—15.20. Odczyt rolniczy p. t. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba". 15.20. Muzyka. 15.40—16.00. Transm. z Wilna, 16.00—16.20. Skrzynka pocztowa. 16.20—16.40. Muzyka gramof. 16.40—16.55. „Jak gryzą nas pszczoły, komary i muchy". 16.55—17.15. Muzyka gramof. 17.15—17.40. „Wiad. przyj. i pożyt." 17.40. Koncert Reprez. Ork. P. P. 19.00—19.25. Rozmaitości. 19.25 Feljeton p. t. „Miłość u wybrzeży czarnego lądu". 19.40. Muzyka gramof. 20.00. Słuchow. „Wesołe kumoszki z Windsoru". 20.30. Recital fortep. 21.10. Kwadrans liter. 21.25. Muzyka lekka. 22.00. „Premjera Nocy listopadowej w Krakowie". 22.15. Pieśni ludowe w oprac. A. Wieniawskiego. 23.00—24.00. Muzyka tan.

KRAKÓW: 10.15. Naboż. z katedry pozn. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00—14.20. Pogad. dla rolników. 14.20—15.00. Transm. z Warsz. 15.00—15.20. „Kronika rolnicza". 15.20. Transm. z Warsz. 15.40—16.00. Transmisja z Wilna. 16.00—16.20. Odczyt p. t. „Kraków w życiu Jana Śniadeckiego". 16.20—16.40. Muzyka gramof. 16.40—16.55. Odczyt z Warsz. 16.55—17.15. Muzyka gramof. 17.15. Wiad. przyj i pożyt. 17.40. Koncert z Warsz. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Feljeton z Warsz. 19.40—20.00. Muzyka gramof. 20.00. Słuchow. z Warsz. 20.30. Transmisja z Warsz. 22.00. Feljeton z Warszawy. 22.15. Transm. z Warsz. 22.50—23.00. Komunikaty z Warsz. 23.00—24.00. Muzyka tan. 24.00. Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 8.45—9.30. Koncert por. 9.30—10.00. Gazeta por. R. P. 10.15—11.45. Transm. naboż. z katedry pozn. 12.00—12.05. Sygnał czasu. 12.05—12.25. Odczyt roln. „O chorobach zwierząt". 12.25—12.45. Odczyt roln. „Przygotowujmy nawozy pod uprawy wiosenne". 12.45—13.10. Wykład dla gospodyń p. t. „Przygotowania kur i kurników na zimę". 13.10—13.30. Odczyt. 17.00—18.00. Koncert gramof. 18.00—18.15. Dodatek artyst. „Nowe poezje". 18.15—18.45. Aud. dla dzieci. 18.45—19.45. Koncert popul. 19.45—20.00. Nadprogram. 20.00. Słuchow. z Warsz. 20.30—22.00. Koncert z Warszawy. 22.00—22.15. Sygnał czasu. 22.15—24.00. Muzyka tan.

Dzisiejsze pogrzeby

BRÓDNO

Witczak Józefa, l. 66 godz. 10 Twarda 61; Pełnyk Leopold, l. 52 godz. 10 szp. św. Ducha; Pawlak Wojciech, l. 50 godz. 13 Mołdawska 48; Szczygielska Stefanja, l. 17 godz. 13 szp. Dz. Jezus.

Wypadki

STRASZNA ZBRODNIA CHOREGO

Jan Krzywonos, chory umysłowo, mieszkaniec gminy Białopole, dostawszy się do mieszkania Bronisława Barwińskiego, mieszkańca kolonji Kalinówka (gm. Żmudź pow. chełmski), w czasie nieobecności domowników, zamordował siekierą: 11-letnią Janinę i 7-letniego Ludwika — Barwińskich. Zbrodniarza aresztowano i przekazano władzom sądowym

CENY OGŁOSZEŃ Za wysokość 1 milim. lubo za jego miejsce: (układ 5-szpaltowy „Nadesłane" przed tekstem — 60 gr.; „W tekście" — 80 gr.; za tekstem — 50 gr. „Komunikaty (wzmianki) 2.00 zł.; „Nekrologja" — do 100 mm. 15 gr.; od 100 do 200 mm. 30 gr., ponad 200 mm. 60 gr.; „Drobne" — za wyraz 20 gr.; dla poszukujących pracy — za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (skośne) i tabelaryczne (bilanse) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę i od cen powyższych żadnych ustępstw nie udziela się. Wydział ogłoszeń: Warszawa, Krak. Przedm. 71, tel. 90-67.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.